Nr. 123. **WTOREK 30 MAJA 1876.** **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała Antoniego Dültza rewidentem, asystenta Bronisława Klimaszewskiego i kwieskowanego adjunkta byłej drukarni rządowej Adolfa Winiarza oficyałami, dalej praktykanta rachunkowego Waleryana Olszewskiego i kwieskowanego oficyała rachunkowego Adolfa Bechera, asystentami przy departemencie rachunkowym.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, zamianował praktykanta konceptowego Jana Orłowskiego koncepistą skarbowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Uchwała austryackiej komisyi delegacyjnej, zniżająca pośrednio przez okrojenie budżetu stan armii o 30.000 żołnierzy, sprawiła w Wiedniu wrażenie bardzo niemiłe. Nie mamy tu tylko na myśli kół rządowych, które patrząc z bliska na potrzeby i znamiona obecnej sytuacyi, od dawna ubolewały nad zapamiętałemi nawoływaniami pewnej frakcyi do okrojenia budżetu wojennego. Ubolewanie sięga o wiele dalej, bo objawia się w kołach wiernokonstytucyjnych nawet tam, gdzie jeszcze niedawno zachwycano się misyą hiszpańskiego posła Marcoarta i w pomyśle powszechnego rozbrojenia nie widziano bynajmniej mrzonki niewykonalnej. Gdy Marcoartu bawił w Wiedniu, sytuacya europejska była o wiele pogodniejszą niż w tej chwili, więc wtedy jeszcze można było łudzić się nadziejami, dziś zawiedzionemi. Wracając do owej uchwały, musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że nie ma ona widoków utrzymania się w pełnych delegacyach. Jeżeli austryacka delegacya nie zmieni jej, to zajdzie ta niepożądana ostateczność, że zmiana dokona się na wspólnem posiedzeniu obu delegacyj przy pomocy Węgrów, którzy choć tak zapamiętale bronią oszczędności, w tej chwili daleko trzeźwiej i ogłędniej patrzą na stosunki polityczne. Wiedeńską prasę niepokoi ta okoliczność, bo widzą w niej klęskę stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Także i to martwi prasę wiedeńską, że może już na pełnem posiedzeniu austryackiej delegacyi, rząd zawdzięczać będzie ocalenie budżetu wojennego głosom polskich delegatów. Dla tego zmartwienia nie mamy współczucia, bo dowodzi ono jakiejś ślepej niechęci ku gronu delegatów, które od ustanowienia instytucyi delegacyjnej zawsze konsekwentnie broniło zasady, że monarchia austryacko-węgierska powinna i musi posiadać siłę zbrojną, zapewniającą jej w rzędzie mocarstw europejskich stanowisko pierwszorzędne. Jeżeli prasie wiedeńskiej chodzi o samą rzecz a nie o pobudki i względy uboczne, to powinna zwłaszcza w tej chwili oddać polskim delegatom zasłużone uznanie za tę lojalną konsekwencyę. Naszem zdaniem niemiła uchwała komisyjna, chociaż z góry skazana na upadek w wyższej instancyi parlamentarnej, jest godną ubolewania z całkiem innego powodu. Właśnie teraz, gdy rozstrzygają się losy jednej z najważniejszych spraw europejskich, losy sprawy, którą całe pokolenia uznawały za najżywotniejszą kwestyę zewnętrzną dla Austryi, każdemu patryocie powinno zależeć na tem, ażeby Europa miała namacalny dowód, że monarchia w danym razie liczyć może na bezwarunkowe poparcie i gotowość do ofiar w swojem ciele reprezentacyjnym. Uchwała komisyjna może pod tym względem obudzić wątpliwość tam, gdzie tylko na to czekają, ażeby krzyżować plany i interesa austryackie. Rzecz dziwna, że między autorami niepożądanej uchwały komisyjnej, znajdujemy także delegatów, którzy wyrzucali hr. Andrassemu, że w sprawie wschodniej odstąpił od tradycyi austryackiej polityki zagranicznej. Panowie ci nie byli wprawdzie tak łaskawi, określić dokładnie tych tradycyj, nie wskazali nawet z lekka, na czem one polegają, ale przypuszczamy, że nie mieli na myśli bezsilności i apatyi, bo to nie należało nigdy do tradycyj austryackich. Pierwszą tradycyą Austryi jest przecież jej charakter pierwszorzędnego mocarstwa, na co pewnie zgodzą się wszyscy delegaci nie wyłączając żadnego z dzisiejszych malkontentów Patryotyczna duma każe być wiernym tej tradycyi na każdym kroku, a wspomniona uchwała komisyjna zostaje z nią w sprzeczności, nie dającej się ani zaprzeczyć ani nawet upozorować. Wszystkie państwa europejskie, o których mówimy dziś, że wiernemu przeprowadzaniu swoich tradycyj zawdzięczają obecną wielkość, nie robiły takich niebezpiecznych experymentów na swoich siłach zbrojnych, nawet w czasach najgłębszego pokoju.

Z powodu zapowiadanej dymisyi naczelnika rządu krajowego w Alzacyi i Lotaryngii domyślają się w Berlinie, że w krótce ustanowione będzie osobne ministerstwo dla tych prowincyj. Nie nowa to pogłoska, bo po raz pierwszy pojawiła się po zajęciu obu prowincyi a odtąd niemal peryodycznie ponawia się w każdym roku. Choćby nawet tym razem powstało na prawdę alzacko-lotaryngskie ministerstwo, nie byłaby to koncesya obliczona na zjednanie ludności dla nowego rządu, lecz experyment mający utorować drogę utworzeniu ministerstw państwowych dla całego cesarstwa. Te ministerstwa od dawna uznane za niezbędne, ale mimo częstych rozpraw parlamentu na ten temat nie przestają być planem w dalekiem polu. Książę Bismarck ostatnim razem zwierzył się nawet przed parlamentem, jaką organizacyę i jaki zakres zamyśla nadać ministerstwom państwowym, ale skończyło się to na planie. Za takiemi ministerstwami, o jakich mówił ks. Bismarck, może nie bardzo tęsknią w Niemczech, bo ministrowie byliby raczej szefami sekcyi a w obec kraju i parlamentu, cała odpowiedzialność ciężyłaby nadal na kanclerzu, którego osobistość jak dotąd nadawałaby wszechwładnie ton i kierunek całej administracyi publicznej. Tym, co podnoszą ciągle potrzebę utworzenia ministerstw państwowych, chodzi głównie o to, ażeby maszyna państwowa została tak zorganizowaną, by w danym razie ustąpienie księcia Bismarcka nie było hasłem chaosu. Równego księciu Bismarckowi kandydata na posadę kanclerską nie posiadają Niemcy i nie prędko zjawi się ten mąż stanu, któryby jak kanclerz dzisiejszy mógł o wszystkiem pamiętać i znosić za wszystkich odpowiedzialność przed krajem i parlamentem. Ale tak potężna osobistość jak ks. Bismarck, nie łatwo daje się nakłonić do ścieśnienia swojego zakresu atrybucyi i odpowiedzialności. Olbrzymowi ciasnoby było w sukni człowieka zwykłej miary, a ks. Bismarck nie czułby się w swojej atmosferze na krześle ministra-prezydenta w powszedniem tego słowa znaczeniu. Zresztą ks. Bismarck nie spieszy się z organizacyą państwowego ministerstwa może i dlatego, że dzisiejsza organizacya cesarstwa niemieckiego wydaje mu się zapewne tylko formą przejściową, niejako stopniem do tej jednolitości i spójni państwowej, jaka prędzej lub później osiągniętą zostanie w razie wykonania pomysłu kolejowego i innych podobnych do niego pomysłów centralizacyjnych.

Książę Broglie uchodzi w obozie republikańskim za typ spiskowca, za naczelnika wszystkich malkontentów, za największego wroga dzisiejszej formy rządu we Francyi, jednem słowem za złego ducha trzeciej republiki. Zdaje się, że na księcia Broglie znienawidzonego już wtedy, gdy stał na czele rządu, zlewa się dziś jeszcze i ta porcya żółci republikańskiej, która należała się właściwie Buffetowi za antirepublikańskie dyspozycye w przededniu powszechnych wyborów. Między charakterami politycznemi księcia Broglie i Buffeta zachodzi rzeczywiście pewne pokrewieństwo, więc nie razi to tak bardzo, że pierwszy musi pokutować nietylko za własne lecz i za cudze grzechy, których byłby się pewnie dopuścił, gdyby w przededniu wyborów los był go postawił

---

(1)

PAN KOMORNIK

PRZEZ AUTORA

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

Przypadkiem, będąc u przyjaciela mego, podówczas komornika, dostrzegłem jego notatki, rodzaj pamiętnika, jaki w chwilach wolnych od zajęć zwykł był prowadzić. Myślę sobie, co na placu, to nieprzyjaciel; dawaj kolego, a ja na te ciężkie czasy będę miał przedmiot do kilku powiastek. Nie bardzo się drożył; ja wziąłem, i jako redaktor przedstawiam je łaskawym czytelnikom. Co tam będzie dobrego — to już moja zasługa; co zaś złego, to niech idzie na karb autora pamiętników. Żadnej przeto winy na siebie nie biorę, za nic nie odpowiadam; a jeżeli się kto zechce w tym obrazku odszukać, wskażę mu adres samego komornika, niech go wyzywa!

Tak więc zaczyna się pamiętnik

Urzędowanie komornika sądowego, nie jest rozkosznym kawałkiem chleba, aleć zawsze kawałkiem, skoro piszący to, zważywszy poprzednio różne a różne kawałki, dawszy za wygranę losowi, pożegnawszy się z bujnemi marzeniami młodości o sławie i bogactwie, zdecydował się prosić o tę posadę wykonawcy sprawiedliwości cywilnej, i dobrze się nadreptał, nim mu ją wspaniałomyślnie powierzono. Załatwiwszy tedy z pomocą dawnych przyjaciół z prowincyi wielkie formalności dla małej przyszłości, sprawiwszy sobie z resztek funduszów pieczęć, szpadę, mundurek i kapelusz stosowany z kodexem postępowania sądowego, otworzyłem kancellaryę.

Przyznam, że otworzenie to najłatwiej mi poszło; w kawalerskiem mieszkaniu na drugiem piętrze, łóżko zastawiło się parawanem, stół nakryłem ceratą, na nim rozłożyłem insygnia mego urzędu; na drzwiach przybiłem adres — otóż i kancellarya.

Stary komornik z prowincyi, przy którym studyowałem czekające mię obowiązki, przy pożegnaniu powiedział:

— Antosiu pamiętaj o trzech rzeczach w naszym zawodzie: *primo*, ani się rusz na egzekucyę, dopóki ci z góry na koszta nie zaliczą funduszu; *secundo*, gdy grabisz ruchomości miej sto par oczu i to zezowatych; tu pisz, a tam patrzaj, bo rzeczy dłużników są z kamfory; *tertio*, nie zważaj na opozycye — są to faramuszki panie, sidła na fryców! Zaprzeczają panie, upewniają że to meble żony, brata, przyjaciela, ty nic nie pytaj, a zabieraj!...

Przyznaję dziś doświadczeniem nauczony, że miał najświętszą racyę, lecz przy pierwszych czynnościach byłem tą owieczką, której to matka nie kazała oddalać się od trzody. Miałem tedy wszystko gotowe: głowę pełną artykułów kodeksu postępowania sądowego i różnych rozporządzeń ministeryalnych, kancellaryę, strój, bilety z adresem, brakowało małej tylko rzeczy — bagatelki... klijentów!...

Siedzę już tydzień w tej kancellaryi, z z nudów temperuję pióra na zapas, a tu ani żywa dusza nie zajrzy. Czyby już ludzie przestali się procesować, myślę, czyby sądy przestały wyrokować? Nie ma rady, skoro interesa nie przychodzą do mnie, trzeba zrzucić pychę z serca, i samemu pójść do nich, bo Warszawa nie przelewki, porządnie kosztuje, a o tanich kuchniach jeszcze się nikomu nie śniło.

Nie miałem żadnych znajomości, ani stosunków z figurami sądowemi w stolicy, wypadało zatem udać się najpierw do gmachów sądownictwa, owych fabryk do wyrabiania instrumentów, któremi ja mam upuszczać krwi nieszczęśliwym dłużnikom.

Jestem tedy, spaceruję po kurytarzach, wśród mnóstwa kręcących się tu i tam interesantów, którzy być może potrzebują usług chirurga sądowego — lecz ubiór mój cywilny i nieszczęsna mina parafiańska, nikogo o mej godności nie objaśnią. Nie ma sposobu: trzeba posunąć się o krok dalej i kogoś zagadnąć.

Na pierwszy raz wybrałem sobie wysokiego, barczystego mężczyznę, a zbliżywszy się do stołu, przy którym on na jakimś akcie z trudnością kładł swoje szanowne nazwisko, spytałem:

Pan dobrodziej zapewne woźnym tutejszego trybunału?

— Tak panie łaskawy, woźnym, ale na całe Królestwo Polskie, tak od końca do końca; nazywam się jakoby Ksawery, czyli raczej Franciszek Ksawery Nitkowski pod dniem 18 września 186... roku za nr. 17415 nominowany — a zatem co sobie pan życzy?

— Właśnie i ja też jestem komornikiem sądowym, także na całe Królestwo Polskie przed miesiącem nominowany...

— A... a... a... to pan nowy komornik! — powtórzył z lekkim uśmiechem zlustrowawszy mię od stóp do głowy.

Zrozumiałem ja niestety ten uśmiech; matka natura nie spodziewając się zapewne dzisiejszej mojej godności, powierzchowność moją zupełnie inaczej uposażyła. Malutkiego wzrostu, szczuplutki, bladziutki, z jasnemi jak konopie włosami, mógłem zostać jakim subjektem aptekarskim, zegarmistrzem, albo co najwyżej pomocnikiem fotografa. Dla komornika innej potrzeba prezencyi, wiem o tem, i dlatego nie liczę na długą moją karyerę. Nie ma co obwijać w bawełnę, powierzchowność człowieka fachowego wielką gra rolę w powodzeniu lub niepowodzeniu jego zawodu — jestto szyld przed sklepem, którego lekceważyć nie można.

Byłem pewny, że pan Franciszek Ksawery, woźny na całe Królestwo Polskie, spojrzawszy na mnie pomyślał: „Musieli go nie widzieć na własne oczy ci, co go komornikiem zrobili“.

— Tak panie Nitkowski — rzekłem zakłopotany — jestem komornikiem i nie mam czynności, chciałbym więc prosić pana o... o... o pomoc — bo wyraz „protekcya“ z gardła mi wyjść nie chciał.

— Dobrze łaskawy panie, dla czegoż by nie. U nas panie koleżaństwo przede-

zamiast Buffeta na czele rządu. Że republikanie gniewają się na księcia Broglie, temu nie dziwilibyśmy się wcale, ale że go się boją a co więcej, że bojaźń tę zdradzają na każdym kroku, to rzeczywiście jest dziwnem. Jeżeli bowiem republika jest tak niewzruszenie utrwaloną, jak zapewniają posłowie i dziennikarze republikańscy, jeżeli poczucie republikańskie zapuściło rzeczywiście tak głębokie korzenie w najodleglejszych zakątkach wiejskich, jak głoszą nawet urzędowe raporty o sytuacyi, to nacóż robić z księcia Broglie spiskowca, nad którym nieustannie czuwać powinni ministrowie? Republika posiadająca olbrzymią większość w jednej izbie a jeżeli nie większość stanowczą to przynajmniej równowagę głosów w senacie, jest przecież nadto zabezpieczoną, ażeby zadać jej mógł cios zabójczy jeden zręczny i wpływowy przeciwnik. Nie wiemy, czy wszystkie żywioły niezadowolone z obecnej formy rządu we Francyi liczą istotnie na księcia Broglie i przypisują mu wielką rolę w przyszłych walkach konstytucyjnych, ale dotąd nie można jeszcze nic mówić o koalicyi żywiołów konserwatywnych w senacie jako o fakcie dokonanym. Zachodzi nawet kwestya, czy koalicya taka jest możliwą wobec wygórowanej ambicyi bonapartystów, którzy ośmieleni wynikiem ostatnich wyborów uzupełniających, głoszą emfatycznie, że na nich spadła misya ocalenia społeczeństwa, że oni tylko mogą stawić opór radykalizmowi toru jącemu sobie coraz szersze tory. Monarchiści innej kategoryi, do których należy książę Broglie, są pewnie boleśnie dotknięci upad kiem swoich kandydatów, czują dobrze jak znacznie zbladła ich gwiazda w nowym parlamencie, ale świeże reminiscencye parlamentarne, stałość dla zasad, wreszcie niczem nie zachwiana pochopność do marzeń o cudownem pokonaniu wszelkich przeszkód stojących w drodze Henrykowi V, nie pozwalają oddawać się na łaskę i niełaskę frakcyi jeszcze przed rokiem tak lekceważonej i znieważanej. Jak się ten stosunek ułoży, okaże dopiero przyszłość, gdy republikanie wystąpią z szeregiem zapowiedzianych wniosków radykalnych. Dotąd tylko kwestya amnestyjna mogła wytworzyć koalicyę konserwatywnych żywiołów ale pokazało się, że jest ona niepotrzebną, bo wnioski radykalne upadną głosami samych republikanów.

DELEGACYE

Dnia 27 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej pod przewodnictwem dr. Rechbauera w obecności ministra br. Holzgethana i reprezentantów rządowych pp. br. Hofmanna, wice-admirała Pöcka, szefa sekcyi Früh'a i radcy sekcyi br. Kraussa. Jaworski zawiadamia prezydyum w drodze pisemnej, iż uczyni zadość powołaniu go na zastępcę delegata. Zastępca delegata p. Mendelsburg, przybył na posiedzenie

Hr. Coronini odczytał sprawozdanie komissyi budżetowej o zamknięciu rachunków za r. 1874 i w imieniu tej komissyi postawił następujący wniosek: Wysoka delegacya zechce przez przyjęcie załączonego projektu uchwały zatwierdzić wszelkie przekroczenia budżetu wykazane w rachunkach za r. 1874 a co do niektórych resztek kasowych zezwolić, ażeby były użyte i zaliczone aż po koniec r. 1875. Wniosek ten został przyjęty. Następne posiedzenie dnia 29 b. m.

Dnia 27 b. m. popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie delegacyi węgierskiej w obecności hr. Andrassego, br. Orczy, fmp. Benedeka i radcy dworu Merey'a.

Delegat Nagy wystosował do rządu wspólnego następujące zapytania: 1) Czy otrzymał hr. Andrassy wiadomość w drodze urzędowej o moratoryum zaprowadzonem w Belgradzie rozporządzeniem książęcem i czy to moratoryum tyczy się tylko wzajemnych pretensyj poddanych serbskich, czy też rozciąga się ono na długi zagraniczne? 2) Jeżeli hr. Andrassy ma o tem urzędową wiadomość, czy poczynił stosowne kroki celem zapobieżenia stratom mogącym ztąd wypłynąć dla Węgier? Jeżeliby hr. Andrassy nie uczynił dotychczas nic takiego, coby mogło ochronić Węgry od możliwych strat, wówczas należy jak najrychlej domagać się od rządu serbskiego zaprowadzenia takich środków, za pomocą których byłyby ochronione nasze interesa.

Hr. Andrassy odpowiada, że otrzymał w drodze urzędowej wiadomość o moratoryum w Serbii i że polecił natychmiast generalnemu konsulowi w Belgradzie, ażeby zapytał, czy to moratoryum tyczy się także długów zagranicznych. Dotychczas nie nadeszła odpowiedź. — Interpelant przyjął tę odpowiedź do wiadomości wspólnie z delegacyą.

Hr. Ferdynand Zichy wystosował interpelacyę co do wykluczenia austryacko-węgierskich papierów z lombardu przez niemiecki bank państwowy. Interpelant zapytuje, czy wspólne ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło w tej mierze stanowcze kroki u rządu niemieckiego i z jakim skutkiem?

Hr. Andrassy odpowiada, że udawał się do rządu niemieckiego i otrzymał odpowiedź, iż sprawa ta należy do autonomicznego zakresu działania dyrekcyi bankowej i że rząd niemiecki nie może w tej mierze wywierać pressyi.

Zsedenyi wystosował następującą interpelacyę: Co uczynił rząd w celu położenia tamy opłakanym stosunkom w Bośnii i Hercegowinie i jakie stanowisko zajmuje monarchia w chwili obecnej wobec najświeższych wypadków w krajach sąsiednich? Interpelant żąda, ażeby powyższa interpelacya została zakomunikowaną ministrowi spraw zagranicznych. (Głosy: Oddać ją ministrowi!)

Hr. Andrassy oświadcza, iż cieszy się bardzo, że interpelant daje mu dość czasu do namysłu, ale nadmienia równocześnie, że wątpi, ażeby na tyle pytań mógł dać jakąkolwiek odpowiedź. (Wesołość.)

Następne posiedzenie d. 29 b. m.

W komissyi budżetowej austryackiej delegacyi na posiedzeniu w d. 27 b. m. zdawał sprawę hr. Coronini o aktywach państwowych znajdujących się w centralnej kasie i wystosował następujące pytania do obecnego wspólnego ministra skarbu: 1) Dla czego kwota 19.895 zł. w srebrze, i kwota 70,179 zł. nie są tak ulokowane, ażeby przynosiły jakieś dochody? 2) Czy wykazany i przedłożony stan centralnych aktywów państwowych, jest taki sam jak w początku? 3) Czy d. 22 maja 1876 r. były jeszcze jakie inne części składowe centralnych aktywów pod jakim innym zarządem, a ewentualnie gdzie, i w jakiej wysokości? Winterstein zapytuje, jak wysokie są aktywa państwowe zostające pod zarządem obu części monarchii? Br. Holzgethan, państwowy minister skarbu odpowiada, że nie wie, jak wysokie są aktywa państwowe. Już w r. 1873 żądał wykazu, ale oba ministerstwa skarbu nie chciały zadość uczynić temu wezwaniu. Brestel nadmienia, że kwoty przechowane w obu częściach monarchii są po części wątpliwe co do swej natury, a mianowicie zachodzi wątpliwość czy są one aktywami centralnemi, czy nie. W latach 1868 i 1869 wydano w sposób konstytucyjny z centralnych aktywów na pokrycie wspólnych wydatków, około 31 milionów. Dr. Giskra tłumaczy, że w sprawie aktywów centralnych zachodzą pewne trudności głównie z tej przyczyny, że obie połowy monarchii roszczą sobie rozmaite prawa co do podziału tych aktywów. I tak n. p. rząd węgierski wymaga, ażeby aktywa zostały podzielone w stosunku 50:50, rząd austryacki zaś chce podzielić tę kwotę w stosunku 70 : 30. Przy braku kompetentnego forum, które mogłoby rozstrzygnąć w tej sprawie, należy czasowi pozostawić rozwiązanie tej kwestyi. Herbst zapytuje, czy prócz kwoty wziętej z aktywów państwowych w latach 1868 i 1869 nie wzięto z nich jeszcze jakiej innej kwoty i czy wogóle aktywa te nie były dawniej wyższe niż obecnie? Br. Holzgethan odpowiada, że tylko raz szczególny wzięto z tych aktywów 30.000 zł. tytułem zaliczki na roboty około uregulowania koryta Dunaju. Gen.. Hartung uważa centralne aktywa za wspólną własność całego państwa; żadna połowa monarchii nie ma wyłącznego prawa do korzystania z tych funduszów. — Dr. Banhans zapytuje, dla czego kupony koleji Siedmiogrodzkiej nie zostały wykupione? Minister Holzgethan odpowiada, że rząd węgierski objął na siebie gwarancyę, iż wypłaci te kupony, i dla tego wstrzymano się z egzekucyą. Dr. Banhans żąda dalszych wyjaśnień w sprawie kolei Pest-Losoncz. Br. Holzgethan odpowiada, że sprawa ta nie jest mu bliżej znaną. Widmann mniema, że aktywa centralne, przechowane w obu częściach monarchii, powinne być uwidocznione w budżecie austryackim i węgierskim z osobna. Ritter i Winterstein zapytują, co się dzieje z odsetkami od aktywów centralnych? Br. Holzgethan odpowiada, że służą one na zakupno skryptów salinarnych. Dr. Herbst mniema, że aktywa centralne, pozostające pod zarządem rządu węgierskiego, są znacznie większe od aktywów pozostających pod zarządem rządu austryackiego. Na tem zakończono rozprawę i przystąpiono do głosowania; wnioski sprawozdawcy co do aktywów centralnych zostały przyjęte.

SPRAWY MONARCHII

Pożyczka udzielona w r 1869 przez hr. Lonyay'a jako ówczesnego węgierskiego ministra skarbu, towarzystwu żeglarskiemu w Fiume, stała się dla Węgier ważną kwestyą polityczną. W skutek tej pożyczki straciło państwo 96.000 złr. Hr. Lonyay badany przez komisyę sejmową, starał się udowodnić, że dał pożyczkę mając dostateczne zabezpieczenie i że jak długo był ministrem skarbu, miało państwo wystarczające pokrycie. Komisya nie zadowoliła się tem tłumaczeniem hr. Lonyaya i wezwała następcę jego w urzędzie, p. Kerkapolyi'ego. Na podstawie zeznań p. Kerkapolyi'ego, według których zaniedbał hr. Lonyay zabezpieczyć dostatecznie pożyczkę daną towarzystwu ze skarbu państwowego, uchwaliła komisya domagać się od Izby niższej sejmu węgierskiego, ażeby nie wydawała absolutoryum. Hr. Lonyay, który obecnie nie jest członkiem Izby niższej sejmu węgierskiego, ogłasza w dziennikach węgierskich obszerne pismo, w którem dowodzi, że dając towarzystwu pożyczkę z funduszów państwowych zabezpieczył się dostatecznie, głównie zaś starał się o to, ażeby pożyczka ta mogła być ściągnięta. Przy końcu swego pisma domaga się hr. Lonyay śledztwa parlamentarnego w myśl § 32 artykułu 8 ustawy z r. 1848. Paragraf ten wylicza wszystkie wypadki w których minister może być pociągnięty do odpowiedzialności; hr. Lonyay żąda wiec sam przeprowadzenia procesu na podstawie ustępu 6 paragrafu 32, według którego minister „przekonany o zatajenie albo nieprawne użycie powierzonych mu sum“ ma być pociągnięty do odpowiedzialności. Ponieważ jednak hr. Lonyay w swem pismie odwołuje się na to, że w tej samej sprawie otrzymał już raz absolutoryum i że nie on, lecz jego następca w urzędzie, p. Kerkapolyi zaniedbał sprawę udzielonej pożyczki, przeto przebija wyraźnie tendencya wtrącenia p. Kerkapolyi'ego w ten sam dołek, który on wykopał dla hr. Lonyaya. Lonyayodwołuje się zresztą na kilka wybitnych osobistości, pomiędzy niemi także na ministra Treforta, który w r. 1869 przyjął na siebie solidarne poręczenie za użycie pożyczki.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego, w dniu 27go b. m., odczytał

---

wszystkiem; choć mój urząd nie wiele pomoże, ale zawsze jeśli nie ręka rękę, to niech noga nogę myje, i tego no... no... pan wie?

Naprawdę nic nie wiedziałem, chyba to, że szanowny Nitkowski zdawał się być woźnym z dziada pradziada i od razu zmiarkował, z kim ma do czynienia. Ale gdyśmy się znaleźli w ogródku przy kufelkach bawarskiego piwa, gdyśmy się ułożyli po rublu z góry od każdej większej nastręczonej mi czynności, a po pół rubla od małej, gdym powrócił do domu z paczką papierosów fabryki szanownego pana Ksawerego, za które słono zapłacić sobie kazał, — zrozumiałem dokładnie wyrażenie: No, no, pan wie!...

Podług jego informacyi, wypadało mi zaprezentować się kilku koryfeuszom z linii obrończej, od których nadsyłanie mi interesantów zależało. Zrobiłem to nazajutrz, lecz skutek był cokolwiek wątpliwszej natury, niż znajomość z panem Ksawerym. Złem się wydał staremu mecenasowi prezentując się we fraku i białych rękawiczkach; przy odejściu widziałem jak on i jego starszy dependent, obaj w wyszarzanych surdutach pracujący dobrodzieje, wzięli mię za eleganta i fircyka; pokiwali głowami myśląc:

— Ten człowiek do baletu, a nie na komornika.

Trzeba nieszczęścia, że idąc do drugiego adwokata już w zwyczajnym paletocie, nie wiedziałem, że ma siedm pełnoletnich córek, szukających w każdym interesancie kandydata na męża. Komornik niepozorny, i to komornik, który śmie prezentować się w czarnych rękawiczkach i paltocie, uznany został w pojęciu panien a zatem i szanownego papy za człowieka z gminu, któremu delikatnych czynności w pałacach wielkich panów powierzać nie można Kazano mi zostawić adres, bo papa zajęty, choć przez uchylone drzwi jadalnego pokoju widziałem, jak z całą sumiennością studyował ryciny mód paryskich i sprzeczał się o niewłaściwość kokardy z tyłu sukni przypinanej.

— Źle idzie — pomyślałem — chodząc wielkiemi krokami po małej kancellaryi mojej, tembardziej źle, że ostatni papierek dziesięcio-rublowy już zmienić wypadało. Ale gdy się tak biedzę, prawdziwy przyjaciel nie zasypiał, i choć późno w nocy, usłyszałem niezwykłe potykanie się na schodach.

— Dobry interes, doskonały interesik! — szepnął mi wpadając jak bomba Nitkowski i prezentując towarzyszącego mu otyłego jegomościa, jako „naszego kochanego obrońcę“. Lecz „kochany obrońca“ tak był zadyszany i zasapany gramoląc się na drugie piętro, że przez kilka minut wydobywając z kieszeni papiery, ani słowa przemówić nie mógł.

— Otóż wysoko pan komornik mieszka — wyrzekł nareszcie — musimy sprowadzić go niżej, prawda Nitkowski, co?...

— Święta prawda; juześmy tak niejednego sprowadzili, panie łaskawy. Nasz kochany mecenas wiele może; oj głowa to panie głowa, lepsza jak niejednego prawdziwego mecenasa.

— Więc to nie prawdziwy mecenas — pomyślałem — coż to będzie za stworzenie?..

— Jest tu szanowny panie komorniku doręczony nakaz z wszelkiemi formalnościami, idzie więc o dopełnienie zajęcia ruchomości pewnemu dzierżawcy o dziesięć mil ztąd mieszkającemu. Interes nagły, nadzwyczaj pilny, potrzeba jutro wyjechać i sprawić się gracko...

Skłoniłem się biorąc papiery do ręki, a gdym skończył czytanie, rzekł kochany obrońca:

— Panie, od pospiechu i energii pana zależy los i życie godnego i szlachetnego obywatela, właściciela tych dóbr, który oddawszy swój majątek w ręce niegodziwca, sam dziś mrze z głodu z liczną familią; powtarzam panu, literalnie mrze z głodu!..

— Spełnię mój obowiązek, zapewniam pana dobrodzieja — odrzekłem z całem przejęciem się mego powołania.

— Ostrzegam, że będziesz pan miał do czynienia ze szczwanym lisem w tych rzeczach. Ho, ho, znam ja tego ptaszka! Potrafi on tak ująć każdego swoją dobrodusznością, tak się wywinąć i wszystko zmącić, że nie jednego już wyprowadził w pole.

— Dziękuję panu za ostrzeżenie, lecz tam gdzie idzie o mój obowiązek, nie dam się na inną stronę sprowadzić.

— A co, nie powiedziałem panu obrońcy, że to z naszego komornika sztuczka tęga, łaskawy panie. Z przeproszeniem kochanego pana — mówił Nitkowski, biorąc mię poufale rękoma za oba boki i śmiejąc się dobrodusznie — figurka mała, ale jara panie....

— Mój Nitkowski, człeka korcem się nie mierzy, znasz to przysłowie. A zresztą pan komornik wie, że trzyma w swem ręku władzę wykonawczą sprawiedliwości ludzkiej, a to nie mała rzecz jak się komu zdaje! Prezydent Amerykańskiej Rzeczypospolitej jest tem samem, ma się rozumieć na grubszą skalę.

— W imieniu Panującego i prawa ja rozkazuję mówi komornik, rozumiecie, *ja rozkazuję!!* — dokończył patetycznie powstając nagle z krzesła, uderzając pięścią w stół i podstawiając z groźną miną swą tłustą figurę prawie pod sam mój nos... — Tak panie ostro i kwita! Słuchaj mię młody kolego, a pójdziesz wysoko!

Przyrzekłem zastosować się do rad kochanego obrońcy, a gdy widzę, że już zabiera się do wyjścia, bąknąłem coś o kosztach.

— Co Nitkowski? — rzekł porywczo zwracając się do woźnego — zapewniłeś, że pan komornik z góry nic nie żąda...

— To jest tak... rzeczywiście... za czynność...

— Ale koszta podróży — wtrąciłem od niechcenia — i widzę że Nitkowski daje mi znaki, aby się nie upierać.

— Łaskawy dobrodzieju — przemówił słodziutko składając przedemną ręce — czy widziałeś, czy słyszałeś aby człowiek niemający kawałka chleba na jutro, mógł z góry opłacać koszta egzekucyi? Panie! — toż ja prowadzę jego sprawy, toż Nitkowski doręcza, a zapytaj nas, czyśmy dotąd grosiczek polski widzieli? Prawda — nie widzieliśmy, a jednak swoje robimy, bo wiemy że nieprzepadnie. Panie łaskawy, trzeba i nam mieć serce! — A zresztą — dodał po chwili — mój panie, masz głowę na karku i wiesz, do kogo koszta egzekucyjne należą; daj sobie radę.

Nie było co robić, zgodziłem się jechać bez zaliczenia, a nawet musiałem Nitkowskiemu doręczyć owego rubla między nami umówionego, gdyż interes ten za gruby został poczytanym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przewodniczący pismo hr. Lonyaya, w którem były minister skarbu domaga się, ażeby sprawa pożyczki udzielonej towarzystwu żeglarskiemu w Fiume była odstąpioną Izbie wyższej, jako kompetentnemu forum sądowemu. Izba przychyliła się do prośby hr. Lonyaya. Jeżeli Izba wyższa sejmu węgierskiego przychyli się do prośby hr. Lonyaya, naówczas będziemy mieli pierwszy proces przeciw ministrowi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Memoryał berliński.)

Journal des Débats w liście z Londynu podaje analizę memoryału berlińskiego. Jakkolwiek podaliśmy już dawniej za wiedeńską *Tagespresse* treść tego aktu, nie wahamy się powtórzyć analizy *Journal des Débats*, która jest więcej wyczerpującą i niezawodnie autentyczną. Oto, co pisze korespondent *Débatów*: Memoryał ks. Gorczakowa, streszczający uchwały konferencyi berlińskiej, udzielony został Francyi, Włochom i Anglii na dniu 13 maja 1876. Spodziewając się, że tekst tego memoryału wkrótce ogłoszony zostanie, przesyłam tymczasem jego analizę, którą mogę uważać jako bardzo ścisłą i dokładną. Ton tego memoryału różni się znacznie od tonu noty hr. Andrassego Memoryał zaczyna się wstępem, w którym powiedziano, że Sułtan przyjąwszy notę hr. Andrassego zaciągnął zobowiązanie w obec Europy i że mocarstwa mają prawo i obowiązek starać się o spełnienie zobowiązania, gdyż od tego zależy utrzymanie pokoju. Dalej zaznaczono z ubolewaniem, że Sułtan dotychczas nic nie uczynił, ażeby dopełnić zobowiązania, przez co pośrednio przyczynił się do rozbudzenia fanatyzmu muzułmańskiego. Ubolewania godny wypadek w Salonice, możnaby uważać za następstwo tej powolności rządu tureckiego w spełnianiu uroczyście przyjętych zobowiązań. W dalszym ciągu rozwija memoryał uchwały powzięte na konferencyi trzech kanclerzy. Pierwsza uchwała odnosi się do zawarcia dwumiesięcznego zawieszenia broni, w którym to czasie, jak mocarstwa spodziewają się, mogłoby przyjść do bezpośredniego porozumienia między stronami walczącemi. Głównemi zarysami tego porozumienia byłyby najprzód pięć znanych punktów noty hr. Andrassego t. j wolność wyznań, zniesienie instytucyi wydzierżawiania podatków, zniesienie podatków bezpośrednich w zrewoltowanych prowincyach, zbadanie kwestyi agraryjnej, ażeby chrześcijanom ułatwić nabywanie nieruchomości i zwołanie zgromadzenia notablów; następnie zaś pięć żądań zawartych w adresie dowódzców powstania a traktujących o środkach przeprowadzenia reform, a mianowicie: 1. Turcya pobuduje domy i kościoły chrześcijan, zburzone przez Turków; udzieli zapomogi co najmniej na jeden rok ludności zrewoltowanych prowincyj i nie będzie ściągać przez lat trzy podatków bezpośrednich. 2. Rozdawnictwo zapomogi powierzy rząd turecki Zgromadzeniu znakomitości, wybranemu w myśl noty hr. Andrassego z pośród krajowców religii chrześcijańskiej wyznania greckiego lub katolickiego. 3. Wojska tureckie zostaną wycofane co najmniej do czasu zupełnego uspokojenia, z wyjątkiem sześciu bliżej oznaczyć się mających miejscowości. 4. Chrześcijanie Hercegowiny złożą broń dopiero wtedy, gdy muzułmanie tej prowincyi zostaną rozbrojeni a reformy w życie wprowadzone. 5. Konsulowie lub delegaci państw zagranicznych czuwać będą nad przeprowadzeniem reform w ogólności i nad reaktywowaniem rodzin, które podczas powstania wyemigrowały. Memoryał kończy się dosłownie temi słowy: „Gdyby jednakowoż czas zawieszenia broni upłynął, a mocarstwom nie udało się osiągnąć zamierzonego celu, mniemają trzy dwory cesarskie, że będzie rzeczą konieczną udzielić akcyi dyplomatycznej sankcyi porozumienia co do skutecznych środków, które w interesie pokoju powszechnego okażą się jako właściwe, ażeby zle powstrzymać i nie dać mu się rozprzestrzeniać.“ Jak mocarstwa rozumiały owe skuteczne środki, o tem panują tylko domniemania. Zdaje się jednak, że będzie tu chodziło o blokadę niektórych portów tureckich i zamknięcie portu w Kleku. Lecz mocarstwa północne nie przyszły jeszcze do przekonania, aby zawieszenie broni mogło upłynąć bez pożądanego skutku“.

(Odpowiedź angielska.)

Daily Telegraph podaje osnowę odpowiedzi angielskiej na zaproszenie do przystąpienia do uchwał konferencyi berlińskiej. Rząd angielski oświadcza, jako wszystkie mocarstwa zgodziły się na to, że pierwotna nota hr. Andrassego posuwa się dość daleko i że iść jeszcze dalej byłoby targnięciem się na prawa udzielności Porty i nieslusznością. Rząd angielski jest zdania, że nie dano Turcyi dość długiego terminu do wprowadzenie w życie reform w takiej rozległości, w jakiej je Anglia pojmuje, i że nie ma powodu do przypuszczenia, aby rząd turecki nie był skłonnym do urzeczywistnienia reform. Zresztą uważano przecież za warunek możliwości wykonania tych reform, zupełne uspokojenie prowincyj powstańczych. Każdy, kto uważnie śledził wypadki ostatnich trzech miesięcy, mógł się przekonać, że główną przeszkodą pacyfikacyi Hercegowiny było naruszanie neutralności ze strony Czarnogóry, rząd angielski nie mógł nie wiedzieć o tem. Propozycya, aby wojska tureckie cofnęły się do pewnych punktów, powstańcom zaś wolno było zatrzymać swe pozycye i broń, wydaje się rządowi angielskiemu zachętą do ponowienia kroków nieprzyjacielskich. Olbrzymi system wsparć i zapomóg, który według memoryału berlińskiego trwać ma przez czas nieograniczony, przechodzi, zdaniem Anglii, siły Turcyi i w następstwach swoich musiałby doprowadzić do zrujnowania moralności i oszczędności pracowitej ludności. Wzmianka mocarstw o zarządzeniu „skuteczniejszych środków“ po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego rozejmu, wydaje się rządowi angielskiemu zachęceniem powstańców do wytrwania w rokoszu a nadto podnietą dla księcia czarnogórskiego, aby i nadal naruszał neutralność z widokami wynagrodzenia terrytoryalnego. Przeciw samej propozycyi zawieszenia broni nie miałaby Anglia nic do zarzucenia przypuściwszy, że powstańcy byliby zmuszeni także ze swej strony respektować rozejm. W końcu nadmienia rząd angielski, że żądanie wprowadzenia statków wojennych w cieśninę dardanelską, zostało przez mocarstwa wyrażone w sposób bezwzględny, który wskazuje na zamiar złamania traktatu z r. 1856, zabraniającego statkom wojennym przechodu przez tę cieśninę.

(Wiadomości z Francyi.)

Minister spraw wewnętrzych Marcère przedłożył Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, wyznaczającej wdowie po ministrze Ricardzie roczna pensyę 6000 fr.

— Na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 26 b. m. przedłożył Gatineau wniosek, żądający zastanowienia śledztw przeciw podejrzanym o udział w powstaniu komuny paryskiej; Spuller odczytał projekt ustawy w sprawie udzielania stopni akademickich i żądał nagłości dla tego projektu, która została uchwaloną. W miejsce kwestora Faye, który mianowany został podsekretarzem stanu, wybrała Izba członka lewego centrum Margain 203 głosami przeciw 185, które otrzymał radykał Gent.

— Paweł Cassagnac zastanawiając się nad wynikiem obrad w Senacie nad interpelacyą Parisa pisze: „Przez długi czas wierzyliśmy w pokojowy powrót cesarstwa. Dziś mniej wierzymy w tę możliwość i dla tego prawo rewizyi konstytucyi wydaje nam się mniej cennem. Cesarstwo będzie może, czego się obawiamy, gwałtownym środkiem na wielkie złe. Jeżeli dzisiejsza republika zachowa się z umiarkowaniem, będzie miała widoki bytu i utrzymania się, przeciw czemu nie będziemy mieli nic do zarzucenia, gdyż patryotyzm nasz stawia wyżej dobro Francyi niż zaspokojenie życzeń osobistych. Jeżeli tylko Francya jest szczęśliwą, może być nią sobie nawet przez republikę; nie mamy nic przeciw temu.“

(Francya w obec sprawy wschodniej.)

Journal des Débats zastanawiając się nad doniosłością odmowy Anglii pisze: „Musimy zrobić uwagę, że Francya przystąpiwszy do uchwał konferencyi berlińskiej, nie związała się bardziej, niż Anglia. Jeżeli rząd francuski popiera w drodze dyplomatycznej kroki wiodące do uśmierzenia powstania w prowincyach tureckich, to jeszcze przez to samo nie przyjął on zobowiązania popierania wszelkich kroków, któreby mogły być w przyszłości podjęte w celu sprowadzenia pacyfikacyi. Na ten wypadek zastrzegł sobie rząd nasz wolność działania a można się spodziewać, że Włochy będą to tak samo rozumiały. Anglia, dla której sprawa wschodnia jest kwestyą życia i bytu i która z potęgą rosyjską ma wiele drażliwych punktów stycznych, których my nie mamy, uważała za odpowiednie dać do poznania swoją odmową, że drogą ku Stambułowi — jak się wyrażała cesarzowa Katarzyna — nie ma ochoty dalej postępować. Liczy ona w gruncie na sympatye i aliansy nawet w łonie konferencyi berlińskiej. Dziennik angielski *Hour*, który zawsze bardzo dobrze jest poinformowany o stosunkach na dworze pruskim, zapewnia, że rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych i rosyjska ambasada w Konstantynopolu dążyły do rozciągnięcia opieki, a nawet do rozbioru Turcyi i że tylko osobista interwencya cesarza rosyjskiego obniżyła na przedstawienia ministra austryackiego zbyt wygórowane zamiary. Faktem jest więc, że między trzema rządami zachodziły takie różnice w zapatrywaniach jak między rządami sześciu mocarstw; utrzymanie pokoju jest więc zawieszeniem broni, polegającem na antagonizmie interesów. Mocarstwa będą zgodne, jak długo nic nie działają, drogi ich rozbiegną się, gdy zechcą coś począć“.

— Do *Estafette* donoszą z Londynu: „Jakkolwiek Anglia odmówiła swego przystąpienia do uchwał konferencyi berlińskiej, to jednak oświadczyła, iż udzieli swego poparcia uchwale co do zawieszenia broni, jeżeli mocarstwa nie wyzyskają tego zawieszenia na korzyść powstańców. Anglia powoduje się życzeniem okazania Turcyi swoich sympatyi, ażeby tym sposobem zjednać sobie ludność mahometańską w Indyach, którą wypadki na Wschodzie niepokoją; Rossya zaś arroguje sobie rolę obrońcy chrzecijańskiej ludności na Wschodzie. Anglia sprzeciwi się stanowczo wtargnięciu okrętu do cieśniny dardanelskiej, gdyż to sprzeciwiałoby się obowiązującym traktatom. Zapewniają, że postawa Anglii ośmieliła Austryę do podjęcia ponownych rokowań z Niemcami i Rossyą. Anglia spodziewa się, że Francya i Włochy odstąpią od dotychczasowej swojej polityki i że się zbliżą do Anglii. Wielka liczba robotników pracuje obecnie do późna w nocy w arsenałach w Chatham, ażeby pokończyć przygotowania dla okrętów, które mają odpłynąć na Morze Śródziemne. Admirał Drummond otrzymał tajne instrukcya na wypadek pewnych ewentualności. Stronnictwo liberalne wywiera presyę na gabinet, ażeby pozostał wiernym polityce nieinterwencyi i zwracał raczej uwagę na reformy spraw wewnętrznych.“

(Z Konstantynopola.)

Znany już czytelnikom naszym korespondent *A. A. Ztg.*, którego listy odznaczają się bogactwem szczegółów i trafnością spostrzeżeń a przytem wolne są od gonienia za efektem kosztem prawdy, pisze z Pery 22go maja: „Ubiegłej soboty mianowani zostali ministrami bez teki: były W. Wezyr Midhat-basza i byli ministrowie wojny Derwisz i Namyk baszowie. Midhat basza uważany jest powszechnie za męża przyszłości; łączy on wielką intelligencyę z gorącym patryotyzmem i znakomitą energią. On to spowodował przed czterma laty upadek Mahmuda baszy, a gdy ten po raz wtóry na nieszczęście dla Turcyi dobił się posady W. Wezyra, trzymał się Midhat zupełnie na oboczu. Midhat basza uważany jest powszechnie za następcę dzisiejszego W Wezyra, Mehemeda Rużdego baszy, który jest wprawdzie dobrym patryotą i mężem uczciwym i intelligentnym, ale któremu wiek podeszły przeszkadza w pełnieniu ciężkich obowiązków dzisiejszej chwili. Derwisz basza znany jest z ostatnich wypadków; Namyk zaś odznaczył się opozycyą przeciw projektom finansowym poprzedniego W. Wezyra. Powołanie Namyka do gabinetu łączą jednak z zamiarem zaprowadzenia w Turcyi ustroju reprezentacyjnego. Co jeszcze przed kilku miesiącami wydawałoby się mrzonką nie do urzeczywistnienia, ma dziś znaczne za sobą szanse: cała ludność bez różnicy wyznania domaga się ustanowienia t. z. Millet Medżlissi t. j. Rady Narodowej, którą uważa za jedyny środek zbawienia i któraby była pierwszym krokiem do zaprowadzenia konstytucyi.

Wszyscy czują, że ciężkie przesilenie, w jakie państwo tureckie popadło, nie skończyło się jeszcze, a niepokojące pogłoski o mordach trwożą ciągle jeszcze mieszkańców stolicy Muszę jednak powtórzyć raz jeszcze, że sceny, jakie wydarzyły się w r. 1858 w Dżedda, później w Damaszku a w ostatnich czasach w Salonice, są tu nie możliwe.

Nota ks. Gorczakowa została przedwczoraj Wysokiej Porcie zakomunikowaną, (przez kogo? Red.) lecz zapewne tak jak nota hr. Andrassego spełznie na niczem, gdyż pierwszy jej warunek, dwumiesięczne zawieszenie broni, uważany jest przez Turków zarówno jak przez powstańców za niewykonalny.

Dzisiaj byliśmy świadkami nowej demonstracyi robotników arsenału. Zgromadzili się oni tłumnie przed Portą i domagali się od Wys. Wezyra zaległej płacy. Przyrzeczono im wypłacić jednomiesięczny zarobek, czem jednak nie dali się uspokoić, wielu z nich bowiem czeka 8, 10 a nawet 12 miesięcy na wypłatę. W zwartych szeregach przeforsowali przejście przez most, łączący stolicę z przedmieściem Galatą i złupili przekupniów na moście, zabierając im różne wiktuały dla zaspokojenia głodu Straż policyjna nie odważyła się przeszkadzać temu rabunkowi“.

Inny korespondent *A. A. Ztg.* datujący swe listy z Konstantynopola, pisze pod dniem 23go maja: „Rozpoczęta przez ulemów rewolucya nie miała dotychczas żadnych następstw oprócz znanych już zmian personalnych. Dodatkowo nadmienić jednak wypada, że ulemowie przed urządzeniem znanej demonstracyi zakomunikowali swój program także naczelnikom innych tutejszych gmin religijnych prosząc ich, aby dążenia ich popierali i wystosowali do sułtana petycye w podobnym duchu.

Zeszłego piątku wręczyli ulemowie nową petycyę sułtanowi. O treści tej petycyi krążą najrozmaitsze wersye. Słychać jednak że z wielu stron czynione są usiłowania, aby ulemów odwieść od dalszych manifestacyj a przynajmniej aby odłożyć je do lepszych czasów. Należałoby ubolewać, gdyby usiłowania te odniosły zamierzony skutek. Wielkie przewroty tego rodzaju udają się bowiem zwykle tylko w chwilach powszechnego nagłego wzburzenia i pod naciskiem konieczności.

Sułtan postanowił, jak się zdaje, oprzeć się wyłącznie na sile zbrojnej. Dał on niedawno ze swej prywatnej szkatuły 50.000 lirów tureckich na wypłacenie zaległego żołdu załogi tutejszej, i 5 000 lirów dla tutejszego korpusu policyantów“.

(Adres powstańców bośniackich.)

Nord bruxelski ogłasza adres dowódzców powstania bośniackiego, który Wesselicki zakomunikował w Berlinie podczas ostatniego zjazdu. Adres ten poprzedzony jest listem Wesselickiego do redakcyi *Norda*, w którym agent ten powstańców powiada, że ministrowie zebrani w Berlinie wzięli pod baczną rozwagę życzenia powstańców i że wiele z tych życzeń, uznanych za słuszne i praktyczne, znajdzie poparcie w Konstantynopolu. W przypisku mówi p. W., że książę Czarnogórski podjąwszy się na żądanie Austryi doprowadzić do skutku rozejm w górnej Hercegowinie miał, równocześnie przyjąć protektorat nad ludnością chrześcijańską tej części kraju.

Adres powstańców bośniackich brzmi:

„Do p. Gabryela Wesselickiego Bożydarowicza w Wiedniu.

My, naczelnicy powstańców Bośnii pragniemy podziękować mocarstwom za okazane nam życzliwe zajęcie się. Widzimy najlepszy tego dowód w projekcie reform wypracowanych przez hr. Andrassego, który mocarstwa przyjęły i uzyskały przyjęcie jego od Porty Ottomańskiej. Wojewodowie hercegowińscy udzielili nam słów, jakie im pan oznajmiłeś ze strony kanclerza cesarstwa Rossyjskiego tudzież ze strony br. Rodicza, który je wyrzekł w imieniu rządu austryackiego; doniesienia te odnoszą się zarówno i do nas, i mogliśmy z nich wyrozumieć wysoką ważność reform, jakie zamierzono zaprowadzić. Rozumiemy tak dobrze, jak nasi bracia z Hercegowiny, że reformy te odróżniają się i powinny się odróżniać od wszystkich poprzednich, gdyż pochodzą z inicyatywy samych mocarstw, które w ten sposób będą interesowane w ich urzeczywistnieniu i mają prawo domagania się ich od Porty. Spodziewamy się, że reformy rozwinięte w sposób poniżej wskazany utworzą podstawę naszych praw pisanych i będą nam rękojmią życia, honoru i własności, bardziej niż proste obietnice Porty; gdyż ta nie będzie mogła sama ich uchylać bez zezwolenia mocarstw, które nam te reformy wyjednały. Reformy te, jeśli będą szczerze zastosowane, dadzą Bośnii i Hercegowinie rząd oddzielny, który zapewni im porządek publiczny i dobry byt mieszkańców i zapobieży nowym na przyszłość zamieszkom.

Jak nasi bracia z Hercegowiny, tak i my czujemy dla mocarstw chrześcijańskich żywą i głęboką wdzięczność za zajęcie się polepszeniem naszego losu; dziękujemy zarazem dostojnym mężom stanu, którzy tak potężnie przemawiali w naszej sprawie. Oświadczamy, iż pragniemy poddać się postanowieniom mocarstw i nie żądamy nic więcej, jak widzieć urzeczywistnione te reformy jak najrychlej w całej ich rozciągłości, tj. punkt 5 noty hr. Andrassego włącznie. Czynimy o tem osobną wzmiankę, sądząc, iż ułatwi przejście ziem spahów do rąk uprawiaczy.

Tak więc jesteśmy gotowi wrócić do naszych ognisk domowych, ale ośmielamy się powiedzieć, że jeśli w nocie hr. Andrassego widzimy zasady przyjęte teraz przez wszystkie strony, nie widzimy jednak w niej wskazanego sposobu wykonania. Pragnąc położyć jak najwcześniej kres naszej walce, pozwalamy sobie przedłożyć do przychylnego ocenienia mocarstw warunki pacyfikacyi pewnej i spiesznej:

1) aby Porta Ottomańska wyprowadziła wojska swoje z naszego kraju i zatrzymała w nim tylko 5000 ludzi, jedynie po miastach, gdzie to uzna za stosowne;

2) aby Porta przygotowała wszystkie materyały i dostarczyła wszelkich środków do odbudowania domów, kościołów i szkół, które zostały zburzone; aby dostarczyła tak-

że ludowi środków utrzymania się aż do tego czasu, kiedy lud będzie mógł żyć z pracy swej, i aby uwolniła go od podatków na trzy lata;

3) aby rozrządzanie temi materyałami i zapasami powierzonem było komisyi złożonej według projektu hr. Andrassego, ustanowionej przez mocarstwa i zupełnie niezawisłej od rządu tureckiego;

4) aby chrześcijanie mieli prawo noszenia broni tak jak muzułmanie, iżby mogli się bronić, jeśli zostaną zaczepieni i dla stwierdzenia równości obywatelskiej, jaka powinna istnieć między poddanymi cesarstwa Ottomańskiego.

Wiemy Panie, że należysz również do rasy serbskiej i że nigdy nie przestałeś zajmować się naszym losem. Wiemy, że wziąłeś inicyatywę od początku walki obecnej w niesieniu pomocy naszym rodzinom na wychodźtwie i znaną nam jest gorliwość, jaką rozwinąłeś w zbieraniu jej i udzielaniu. Sądzimy, że tak działając, mogłeś był lepiej poznać wszystkie dolegliwości nasze i cierpienia; dla tego też odwołujemy się do Twego patryotyzmu i prosimy Cię, abyś przesłał nasze życzenia gabinetom mocarstw i bronił w obec nich naszych interesów.

Nie będąc związany niniejszem pismem, możesz w naszem imieniu wyrazić inne życzenia, stosownie do potrzeby. Złożyłeś dosyć dowodów swego poświęcenia się dla naszej sprawy, iżbyśmy mogli wątpić o przyjęciu tego pełnomocnictwa, które obowiązuje na trzy miesiące. Prosimy Cię przyjąć wyrażenie naszego najgłębszego uszanowania

W Bośnii w kwietniu 1875.

Naczelnicy powstańców w Bośnii: wojewoda Gołub Babicz, pop Ilia Bilbija, pop Dawid Grubor, igumen Cyril Adgicz, pop Stevo Popowicz, Despota Despotowicz, Pane Nikolicz, Stefan Michowczycz, Dymitr Pilawicz, Ilia Szawicz, pop Jan Dak, Triwo Amelica, Triwci Bundało, Pero Zywkowicz, Ostoja Wełnowicz, pop Jerzy Karan, Marek Dżenadżu, Miłosz Rodicz, Micza Szurian, Jerzy Dycz, Spasoje Koleczewicz.

KRONIKA

* **Podczas nabożeństwa** wieczornego w kościele archikatedralnym przychwycono wczoraj Ignacego Pasterskiego, znanego złodzieja właśnie w chwili, gdy pewnej pani skradł parasol jedwabny. W kościele OO. Bernardynów skradziono znowu wczoraj rano z kieszeni p. Józefie D. pugilares z perłowej macicy, w którym było 10 zł.

* **Złożono w policyi** piętnaście batożków dziecinnych, znalezionych tej nocy na ulicy Ormiańskiej i pęk małych kluczyków znalezionych wczoraj wieczór przed kasą teatralną.

* **Znaleziono** przed kilkoma dniami w ogrodzie koło nowo budującej się rzeźni przy ulicy Zamarstynowskiej pozłacaną mosiężną puszkę wraz z srebrem i złotem haftowaną powłoką, którą niewiadomy złodziej skradł w nocy dnia 21 b. m. z kościoła św. Marcina. Na wielu pogiętych miejscach puszki widoczne były ślady, że w pracowni jakiegoś złotnika badano wartość przedmiotu.

— **Podług programu pana Fogga.** Dzienniki angielskie: *Times*, illustrowana gazeta londyńska, *N. York Herald*, *Harpers Weekly i Frank Leslies Ill.* zawiązały się w spółkę celem zorganizowania na swój koszt wyprawy naokoło ziemi w 80 dniach podług programu przez p. Juliusza Verne dla Fileasza Fogga. Znany z wycieczki księcia Walii do Indyi wschodnich dr. Russel weźmie udział w tej wyprawie a każdy z wymienionych na wstępie dzienników wysyła swego specyalnego sprawozdawcę.

— **Z powodu poszlak oszustwa** sąd wiedeński zarządził w ostatnich dniach uwięzienie właściciela znanego wiedeńskiego „bazaru Friedmanna", Adolfa Friedmanna.

— **Kobiety w aptekach.** Podług *New. Wrem.* w ministerstwie Petersburskiem istnieje projekt udzielenia kobietom prawa pracowania w aptekach, i z tego powodu mają być ustanowione przy szkołach lekarskich dla kobiet w petersbuskiej akademii lekarsko-chirurgicznej, specyalne kursa farmacyi dla słuchaczów rodzaju żeńskiego. Co się zaś tyczy udzielenia kobietom prawa utrzymywania aptek na własną odpowiedzialność, wniosek ten natrafia na trudności, i podobno będzie odrzucony.

— **Znana kawiarnia Dauma** w Wiedniu okradzioną została w nocy na sobotę. Złodziej widocznie dobrze obznajomiony z lokalem włamawszy się po zamknięciu kawiarni do środka, zabrał gotówkę i sprzęty wartości około 3000 zł.

— **O nowym zamachu** na życie ks. Bismarcka dowiadujemy się z zapisków kronikarskich w dziennikach niemieckich. W Koblencyi mianowicie uwięziono w ostatnich dniach jakiegoś Włocha, który przed komisarzem policyjnym miał wyznać, że przybył do Niemiec w celu zabicia ks. kanclerza niemieckiego. Z dochodzenia miało się także okazać, że człowiek ten już raz przed kilkunastu laty uwięziony był w Niemczech i przymusowo wydalony do Włoch. Z zachowania się jego można także wnosić, że jest półgłówkiem lub oszustem rafinowanym.

— **O pojawieniu się szarańczy** donoszą także z powiatu Benderskiego. Pomimo wszelkich środków przedsięwziętych w zimie w celu zniszczenia jaj, ukazał się tam żarłoczny ten owad w wielkich rojach i zaczyna się posuwać całemi masami. Być może, że ostatnie mrozy wytępiły go, lub przynajmniej osłabiły.

— **Nowe wykopaliska trojańskie.** Dr. Schliemann rozpoczął już ponowne poszukiwania na gruncie starożytnej Troi. Donoszą z tamtąd, że zbadał właśnie górną część przedwiekowego gościńca, który ciągnął się od skeickiej bramy ku równinie i był kiedyś brukowany. Przy pożarze podczas zdobycia Troi przez Greków i droga ta zniszczoną została, lecz pod brukiem znalazł doktor Schliemann jeszcze starszą drogę ułożoną z wielkich ciosowych głazów.

— **Zmarły książę indyjski**, Maharadża z Puttiali, który słynął z bajecznych skarbów, zarządził, ażeby zwłoki jego zostały zwyczajem krajowym spalone, a popiół ażeby posłano do „świętego miasta" Hurdwaru nad rzeką Gangesem i wsypano do tej rzeki. Jednocześnie z popiołami pobożnego księcia indyjskiego posłane być miały do owego miasta w darze dla braminów wszystkie jego ruchomości, pomiędzy któremi znajduje się srebrne łóżko i złote nakrycie stołowe, konie, słonie, wspaniałe rydwany i t. p., a wreszcie znaczna suma w gotówce.

— **Nowy rodzaj sportu.** Dzienniki petersburskie donoszą, że niedawno członek klubu żeglarskiego w Petersburgu, hr. W. Tyszkiewicz, na pokładzie własnego jachtu *Szemanti* wypłynął z przystani, ażeby odbyć podróż naokoło świata i przy tej sposobności zwiedzić wystawę filadelfijską. W jego ślady też hrabia Strogonow zakupiwszy angielski szuner *Sarja* tą samą drogą udał się do Filadelfii w towarzystwie dodanych mu do boku przez ministerstwo marynarki dwóch poruczników marynarki i 20 majtków.

— **Wyścigi konne w Warszawie** odbędą się w dniach 11, 13, 15 i 18 czerwca Wszystkich biegów będzie szesnaście.

— **Z mowy Wiktora Hugo**, wypowiedzianej w senacie francuskim za udzieleniem amnestyi powszechnej skazanym za udział w rozruchach komuny w r. 1871, następujący ustęp, rzeczywiście piękny, a to dla swej prostoty, zrobił na słuchaczach najgłębsze wrażenie: »..... Od pięciu lat przebiegam różne posępne schody i schodki, różne poddasza i piwnice, w których latem zabraknie powietrza, zimą braknie ciepłego ogniska, a tak zimą jak latem braknie chleba. Widziałem izdebki i komóreczki pełne febry i najróżnorodniejszych chorób, widziałem błagająco wzniesione dłonie, widziałem rozpaczliwe zaciskania pięści, słyszałem jęki i narzekania starców, kobiet i dzieci, przypatrzyłem się niezmiernym cierpieniom, troskom i niedostatkom, strzępom nędzy i cieniom głodu, a jeśli gdziekolwiek spytałem o przyczynę tego stanu, otrzymywałem odpowiedź: »Męża tutaj nie ma!« — Ten mąż jest podporą, pracownikiem, żyjącym punktem środkowym, kolumną rodziny. Odpowiedziom towarzyszyły częstokroć wyrzekania, a co gorsza, wyrazy ironii! A teraz pytam: Co takiego uczyniły te biedne, przygnębione istoty, te wdowy których mężowie zostają przy życiu, te sieroty których ojcowie nie pomarli? Pytam czy jest rzeczą słuszną i godziwą kazać wszystkim tym grupom nieszczęścia, tym rodzinom w nędzy pogrążonym, pokutować za grzechy których one nie popełniły? Domagam się, by im zwrócono ojców. Jestże tu powód do namiętności, do gniewu i szemrań, że chciałbym opuszczonych chorych zasłonić od głodu i zimna, pocieszyć sędziwe i boleścią złamane matki, ogrzać nagie nóżki biednych dziatek.....«

— **Z gości na wystawie filadelfijskiej** najwięcej bez wątpienia budzi zajęcia 116-letnia starowina pani Malla Dodd z Bowling Green w Stanie Kentucky. Pani Dodd może by nie narażała się na trudy podróży do Filadelfii, ale córki jej, dwie panny liczące lat 94 i 83, tak sobie nabiły głowę wystawą powszechną, że matka chcąc nie chcąc musiała dla bezpieczeństwa «dzieci» pojechać tam z niemi.

— **Oszustka** wydająca się za baronowę Hunta z Edinburga, o której sprawkach w Wiedniu i Pradze niedawno donosiliśmy obszernie, w ostatnich dniach wyśledzoną została i uwięzioną w Wiedniu. Nazywa się ona właściwie Anna Kovent i jest rodowitą Węgierką.

— **Książę Ludwik Napoleon**, syn zmarłego cesarza Napoleona III., zamierza, jak donoszą niektóre dzienniki zagraniczne, odbyć podróż po Ameryce północnej. Zamiarowi temu wspieranemu radą generała Fleury, przeciwny ma być stanowczo Rouher, podczas gdy cesarzowa Eugenia w obec życzenia syna zachować się ma zupełnie biernie.

— **Proces „króla kolejowego,"** Stroussberga przed sądem przysięgłych w Moskwie rozpocznie się stanowczo d. 10 czerwca. Przysięgli do tej sprawy, w liczbie 30, zostali już wylosowani. Znajduje się pomiędzy nimi: 10 mieszczan moskiewskich, kupców i rękodzielników, 9 włościan, 1 włościanin trudniący się handlem, 2 dorożkarze, 3 osiadłych w Moskwie Niemców z prowincyi nadbałtyckich, 2 czeladzi rzemieślniczych, 1 szlachcic, 1 były obywatel miasta Moskwy. W rzędzie zastępców znajduje się dwóch mieszczan moskiewskich, 1 włościanin, 1 rzemieślnik, 1 student wszechnicy moskiewskiej i 1 urzędnik. Przewodniczącym sądu przysięgłych wybrany mieszczanin moskiewski Deyer.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Borszczów.** (Samobójstwo) Ekonom z Krzywcza, Józef Cz., zamknął dnia 13 bm, niejakiego Oleksę Hańczaruka, którego schwytano na kradzieży we dworze tamtejszym. Gdy na drugi dzień otwarto stajnię, w której Hańczaruk był zamknięty, znaleziono go obwieszonego. Ponieważ ekonom zamknął był Hańczaruka bez wiedzy przełożeństwa obszaru dworskiego, a nadto pogłoski utrzymują, że uwięzionego bito — wytoczono śledztwo sądowe.

*** **Brzeżany.** (Fatalna pomyłka). Żona kupca tutejszego Halberthala dostawszy w południe dnia 24 b. m. ataku mdłości zażądała od służącej octu. Służąca przez pomyłkę podała witryol chorej, która zażywszy kilka kropel tego płynu, w przeciągu godziny umarła. Wszelki ratunek lekarski był płonny.

*** **Chrzanów.** (Zasypani.) W kopalniach galmanowych trzebioneckich zasypała dnia 11 b. m. ziemia Ignacego Wilczka i Katarzynę Bryngusową, którzy właśnie w grubie byli zajęci. Wydobyto oboje bez życia.

*** **Kosów.** (Dzieciobójstwo.) Iwan Petraszczuk, włościanin z Słobódki, zabił dnia 24 b. m. swego własnego syna. W zbrodni tej pomagał mu drugi włościanin. Wodą wnią tego ohydnego czynu była oczywiście karczma.

*** **Nadwórna.** (Fryszarka.) należąca do obszaru dworskiego w Pasiecznej, stała się dnia 15 b. m. pastwą płomieni. Szkoda zabezpieczona wynosi siedm tysięcy złotych w. a.

*** **Rohatyn.** (Nagła śmierć.) Katarzyna Małachowska, oddana nałogowi pijaństwa, padła dnia 10 b. m. nieżywa pod parkanem w Bursztynie. Przyczyną śmierci był udar mózgowy. — W Ujeździe znaleziono d. 26 b.m. Ksenię Wagilik powieszoną w stodole. Przyczyną samobójstwa było nieuleczone kalectwo.

*** **Ropczyce.** (Samobójstwo. Morderstwo.) Starzec 60-letni, Jędrzej Drozd, obwiesił się dnia 22 b. m. w Będziemyślu. Do samobójstwa popchnęła go choroba umysłowa. W rowie drogi wiejskiej w Kawenczynie znaleziono dnia 24 b. m. zwłoki zamordowanego włościanina Szczepana Kendryka. Żandarmom sędziszowskim udało się natychmiast wyśledzić sprawców morderstwa, których oddano sądowi w Rzeszowie. Pobudką zbrodni były sprawy majątkowe.

*** **Tarnów.** (Pożar) zniszczył w nocy z 16 na 17 maja budynki gospodarskie i ruchomości trzech gospodarzy w Woli Będzińskiej i zrządził im szkodę na 2500 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

*** **Trembowla.** (Straszny wypadek) zdarzył się w nocy z 23 na 24 maja w Romanówce. W domu jednego z tamtejszych mieszkańców wybuchł pożar. Stefan Hulman, mieszkający w pałącym się domu, wyniósł natychmiast dwoje dzieci, i powrócił do chaty, aby unieść z płomieni także żonę. Niestety pożar srożył się już w samem wnętrzu budynku, a nieszczęśliwy mąż zginął wraz z swą małżonką w płomieniach. Usiłowano spieszyć z ratunkiem, ponieważ jednak pożar wybuchł był w środku domostwa i z niesłychaną szybkością ogarnął wszystko — wszelka pomoc była daremną.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z przedstawienia amatorskiego urządzonego dnia 12 b. m. w sali hotelu Żorża na fundusz budowy gmachu dla Towarzystwa muzycznego wpłynęło czystego dochodu 375 złr. 6 ct. w. a.

Wydział Towarzystwa podaje to niniejszem do publicznej wiadomości i dopełnia zarazem miłego obowiązku, składając szczere podziękowanie, przedewszystkiem panu Waleremu Wysockiemu, profesorowi śpiewu przy szkole Towarzystwa za inicyatywę w tej myśli, przeprowadzenie takowej i kierownictwo komiczną operą, dalej wielce szanownym członkom komitetu za łaskawie poniesione w tej mierze trudy, wreszcie wszystkim paniom i panom amatorom, którzy gorliwym współudziałem swym do osiągnięcia powyższego rezultatu przyczynić się raczyli.

Z Wydziału Tow. muzycznego

Lwów dnia 25 maja 1876.

Wincenty Danek
Prezes Tow. muzycz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej w połowie maja b. r.

III.

(E) W raportach nadesłanych w dniu piętnastego maja nie było o burakach nic niepomyślnego. Postęp uprawy był dość zaawansowanym, schodziły dobrze miejscami jak n. p. pod Haliczem i Borszczowem już je i okopywano. Nie dość jeszcze liczne doniesienia o skutkach mrozu w dniu 20 i 21 maja zajmują się więcej doniosłością następstw dla ziemiopłodów o większem znaczeniu, te zaś, które się także burakami zajmują, przyznają, że i one bez szwanku nie wyszły, nie tracono jednak jeszcze nadziei, by z powrotem przyjaźniejszej pory nie nastąpiła poprawa.

Po piętnasty maja nie wysadzono jeszcze wszędzie rozsady, przeciwnie w większej części kraju, przynajmniej według naszych doniesień, panująca od 5 maja słota, zimno i przesyt wilgoci w ziemi wstrzymał postęp sadzenia. W niektórych okolicach, mianowicie górskich, pokazał się wielki brak rozsady, utyskiwania w tej mierze doszły nas z okolic Staregomiasta i Kossowa. Z okolic Starego Miasta i znów z odległej od tejże okolicy Szczurowic z nad granicy Wołynia, skarżono się na szkody zrządzone w rozsadzie przez robactwo. Gdzie z wysadzeniem rozsady uwinięto się wcześniej, schodziły wysadki pomyślnie. W skutek mrozów późniejszych ucierpiały i pożółkły, w najbliższej okolicy Lwowa jednak przekonaliśmy się naocznie, iż stan kapusty nie jest bez nadziei poprawy.

Według praktyki dotychczasowej mamy jeszcze zdać sprawę o chmielu i tytoniu, zanim przejdziemy do sprawozdania o stanie koniczyn, mięszanek i łąk.

Już w pierwszej połowie maja stosunki atmosferyczne nie były dla chmielu korzystne. Ciągła słota nie sprzyjała postępowi wegetacyi a nadto okopywanie było niemożliwe z powodu zbytniej wilgoci i rozgrzezienia ziemi. Po mrozach otrzymaliśmy mało doniesień, zgadzających się jednak, że chmiel ucierpiał mocno; o poprawie jednak nie zwątpiono.

Według wiadomości z Pokucia mrozy w dniu 20 i 21 maja dotknęły ciężko tytoń. Na Podolu południowem przesadzanie rozsady było dopiero w toku, było mało zaawansowane, zatem i szkody nie muszą być jeszcze znaczne.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, rozporządzamy już znaczną ilością doniesień o skutkach mrozów w dniach 20 i 21 maja. Większość sprawozdawców zastrzegła się jednak, iż ocenienie następstw dorażnie nie da się jeszcze z pewnością uskutecznić, dzielimy się więc tylko temi niepocieszni wiadomościami, o ile są jednozgodne, że najwięcej ucierpiały żyta, będące już w kwiecie lub bliskie kwitnienia, (mnóstwo jest białych kłosów), wczesne ziemiaki, kukurudza, fasola, wszelkie ogrodowiny, proso i jęczmień miejscami. Szczególniej znaczne są szkody w życie, mianowicie w okolicach górskich, gdzie żyto tak ważną odgrywa rolę.

Peryod słot i deszczów będzie zapewne dla stanu paszy najmniej niekorzystnym, doraźnie jednak skutki mrozu dały się uczuć szczególnie dotkliwie koniczynie, a już i zimna, towarzyszące poprzednim słotom, wstrzymały w ogóle postęp wegetacyi. W okolicach górskich nawiedzonych obficiej śniegiem, skarga na brak paszy musiały się znów odezwać, suchej nie było już dawno, skąpej zaś paszy na pastwiskach zakrytych znowu śniegiem, nie było co szukać.

W szczególe przedstawiał się stan paszy następnie:

Gdyby nie mrozy w dniu 20 i 21 maja, możnaby na podstawie doniesień z połowy miesiąca dla zbioru koniczyny postawić świetny horoskop. Wiadomości bardzo pomyślnych było wiele więcej jak o stanie innych ziemiopłodów, a mianowicie z pod Brodów, Żółkwi, Rawy, Glinian, Brzeżan, Lwowa, Przemyśla, Niżankowic, Jarosławia, Starego Miasta, Kałusza, Halicza, Stanisławowa, Rohatyna, Podhajec, z reszty kraju były wiadomości bądź dobre, bądź średnie, gorsze jedynie z okolicy Ustrzyk i Kopeczyniec, bo zresztą na Podolu tak południowem jak północnem był wprawdzie stan koniczyny aż do opuszczenia się de-

szczów smutny, od tej chwili jednak zaczął się poprawiać, koniczyna zaczęła się krzewić a postęp wegetacyi był nawet widoczniejszym niżeli na łąkach. Z niespodzianem zawitaniem mrozów zmieniła się postać rzeczy — nie mamy doniesień o następstwach mrozu od wszystkich korespondentów, zawsze jednak wielu doniosło, iż koniczyna przemarzła a przynajmniej, że postęp wegetacyi wstrzymany. Jak dotychczas otrzymaliśmy podobne doniesienia z pod Uhnowa, Żółkwi, Kamionki Strumiłowej, Bóbrki, Cieszanowa, Sambora, Birczy, Baligrodu i Podhajec. Następstwa mrozu w innych stronach były zapewne równie nie dobre.

Wiadomości o stanie **wyki** nadesłane w połowie maja były w ogóle dobre, z pod Brodów, Sambora, Pruchnika, Jarosławia nawet bardzo dobre, średnio dobrych było mało (z okolic Sokala, Bełza, Uhnowa, Radziechowa Złoczowa, Sądowej Wiszni) a złe były tylko z pod Cieszanowa i Lipicy dolnej (w Brzeżańskiem), w reszcie kraju wyka stała dobrze. Po mrozach nie otrzymaliśmy żadnych alarmujących wiadomości

Stan **mięszanek** był również korzystnym. Najpomyślniejszym był z okolic Pruchnika, Jarosławia, Przemyśla, Delatyna, Kałusza i Podhajec, w całym kraju dobrym, średnio dobrym w okolicach Radziechowa, Brzeżan, Cieszanowa, Sądowej Wiszni, Ustrzyk Mielnicy i Kozowy a złych wiadomości nie było z niskąd.

Gdyby nie zimna towarzyszące deszczom i mrozy niespodziewane możnaby już liczyć na przeważnie dobry i obfity plon z **łąk**, z znacznej bowiem części kraju nadeszły w połowie maja nader pomyślne wiadomości mianowicie z pod Rawy, Brodów, Lwowa, Złoczowa, Zborowa, Brzeżan, Bóbrki, Jaworowa, Gródka, Sądowej Wiszni, Przemyśla, Jarosławia, Birczy, Starego Miasta, Dwornika, Delatyna, Kałusza, Horodenki a nawet i z północnego Podola, gdzie z końcem kwietnia stan łąk był bardzo smutnym. W innych okolicach Podola (z wyjątkiem okolicy Kopyczyniec i Kozowy) jakoteż w reszcie kraju, powyżej szczegółowo nieoznaczonej, miano nadzieję średniego plonu; na mały tylko plon liczono w okolicach Podhajec, Kopyczyniec, i Kozowy. Z okolic skąd otrzymaliśmy doniesienia już po mrozach nie tajono, że zatamowanie wegetacyi było i na łąkach widocznem. Dodajemy w tej materyi jeszcze, iż w kilku okolicach stały łąki pod wodą — fakt w maju rzadko praktykowany. Szczególniej rozpostarł się po nadbrzeżnych łąkach Bug — prócz tego zaś o znaczniejszych zalewach doniesiono nam z okolic Glinian i Ubnowa.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono razem 4138 wołów, t. j. 1599 galicyjskich, 2371 węgierskich i 168 niemieckich. Dla Wiednia sprzedano 1888 sztuk a dla prowincyj 2080. Nie sprzedano 170 sztuk. Spęd był o 609 sztuk większy niż w poprzednim tygodniu a potrzeby konsumcyi pokryto zupełnie. Popyt za przednim towarem był bardzo ożywiony zwłaszcza na początku targu. Z tego powodu ceny wzrosły o 1 złr., ale później popyt osłabł; usposobienie było ospałe i ceny zaczęły spadać o 3—4 złr. w porównaniu z cenami poprzedniego tygodnia. Płacono od 100 kilo: za woły galicyjskie złr. 56—60.50, za węgierskie 51—62 złr., za niemieckie 56—60 złr.

OSTATNIA POCZTA

Komissya budżetowa sejmu pruskiego oświadczyła się przeciw projektowanemu przez rząd pruski przemienieniu arsenału berlińskiego w „świątynię sławy." Gromi komissyę za to *Nordd. Allg. Ztg.* pisząc, że jest to ulubiona myśl cesarza i że przeciwnicy jej pragną chyba pozyskać sobie popularność w przyszłych wyborach. Sejm pruski jutro będzie odroczonym.

Rząd francuski ma być zakłopotany zbyt pospiesznem przystąpieniem swojem do memoryału berlińskiego. Lord Lyons ma oznajmić księciu Decazes, że na przypadek, gdyby Rossya zrobiła zamach na Konstantynopol, Anglia wysyła flotę dla obrony Dardanelli. Poseł francuski w Stambule ma polecenie odradzać Sułtanowi zmianę następstwa tronu (na rzecz syna.)

Naczelny wódz wojsk tureckich w Bułgaryi doniósł rządowi swemu telegrafem 25 b. m. że powstanie bułgarskie zupełnie stłumione.

Natomiast w okolicy Burgas nad Czarnem Morzem, zamieszkałej przez ludność grecką i bułgarską wybuchły rozruchy. Półurzędowa *Turquie* zapisując tę wiadomość powiada, że nie sprawdzono jeszcze, czy rozruchy te są politycznej natury.

W Paryżu obiegała temi dniami pogłoska, że w Tolozie wybuchło powstanie. Ludność wznosiła okrzyki: niech żyje republika! niech żyją *fueros!* Mówią, że stronnictwo radykalne, którego przywódzcą jest Ruiz Zorilla połączyło się z Karlistami, aby obalić tron Alfonsa. Karliści spodziewają się dojść do celu drogą przez republikę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Pester Corr.* otrzymał turecki poseł w Wiedniu polecenie od Wys. Porty, aby mimo to, że uchwały berlińskiej konferencyi nie zostały jeszcze w Konstantynopolu oficyalnie zakomunikowane — wniósł już teraz zarzuty przeciw czterem głównym punktom berlińskich przedstawień a mianowicie przeciw 2-miesięcznemu zawieszeniu broni przeciw ustanowieniu mięszanych komisyi, przeciw wycofaniu wojsk z tureckich zrewoltowanych prowincyj i pozostawieniu załóg tylko w kilku oznaczonych miejscowościach, a w końcu przeciw punktowi czwartemu o rozdaniu zapomóg ludności zbuntowanych okręgów.

Wys. Porta poleciła oświadczyć, że punkta te nie są w stanie przywieść do skutku pacyfikacyi.

Dzienniki tutejsze spodziewają się, że oficyalna odpowiedź Turcyi będzie powolniejszą, skoro Turcya pozna, że mocarstwa mimo tych zarzutów wytrwać postanowiły przy swych żądaniach.

Presse ogłasza telegram z Zary, jakoby czarnogórski minister wojny, Plamenac, zapewniał tam w przejeździe, że Czarnogóra, Serbia, Rumunia i Grecya zawarły z sobą wojenne przymierze.

Według źródeł słowiańskich Serbia zamyśla uderzyć wkrótce na Turcyę. Manifest wojenny ma się już przygotowywać.

Polit. Cor. donosi, że generał Czernajew znalazł armię serbską w gotowości wojennej. Armia serbska liczy 300.000 karabinów i 500 dział. Czernajew obejmuje komendę pod Aleksinaczem, inni rossyjscy oficerowie nad Dryną.

Budapeszt, 30 maja. Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej było przedmiotem obrad ordynaryum budżetu wojennego. Engerth, Oppenheimer, Grocholski, Oelz, Lienbacher i Scharschmidt przemawiali przeciw okrojeniu budżetu tytułem urlopowań lub późniejszego powoływania rekrutów. Sturm, Gross, Walterskirchen i Demel przemawiali za okrojeniem. Następnie zamknięto rozprawę generalną, i zabrał głos hr. Andrassy. Pan minister spraw zewnętrznych zbijał w obszernej i trafnej mowie argumenta, przytaczane na poparcie redukcyi armii, przemawiał stanowczo za pozostawieniem dotychczasowego budżetu normalnego w niezmienionym stanie, podniósł, że rząd sam dawno uznał pilną potrzebę polepszenia alimentacyi wojska, i że tylko z powodu finansowego położenia państwa nie mógł potrzebie tej uczynić zadość i zakończył mowę swą następującemi słowy: „Jeżeli wydatki te są absolutnie konieczne, to sposób na to jest prosty; należy przyjąć odpowiedzialność w obec podatkujących, i uchwalić potrzebne sumy jako nadwyżkę, nie zaś spychać odpowiedzialność na ministra wojny, czy bitność armii jest dostateczną lub nie."

Konstantynopol, 30 maja. Turecka eskadra wojenna pod dowództwem Hobara-baszy udaje się celem ewolucyi na Archipelag.

W Nowym Bazarze odbędzie się koncentracya wojsk tureckich. Uchwalono zapłacić żołd zaległy żołnierzom.

Urzędowe depesze potwierdzają, że powstanie bułgarskie zostało stłumione.

Memoryał mocarstw sprzymierzonych ma być wkrótce udzielony Wys. Porcie urzędownie.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 maja 1876.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — W. Bielski z Wiednia. — B. Boniecki z Rawy. — A. Udrycki z Mosta. — G. Szaszkiewicz z Przemyśla. — J. Trzciński z Koniuch. — Z. Dzierżanowski z Cezary. — S. Kierski z Dobromirki.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. L. Thurn Taxis z Wiednia. — A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — J. Pieńczykowski z Wybranówki. — A. Rohoziński z Ukrainy. — M. Wolański z Pauszówki.

Hotel Europejski.

Pp. K. Raczyński z Wiednia. — Z. Weisstein z Złoczowa. — J. Onyszkiewicz z Borowa. — K. Breza z Rosyi. — S. Brykczyński z Pacykowa. — A. Horodyński z Borszczowa. — A. Kusze z Rosyi. — J. Goldmann z Berlina. — K. Fierich z Tarnopola. — J. Chomentowska z Odessy.

Hotel Langa.

Pp. O. Bankwitz z Wiednia. — J. Dzerowicz z Tłumacza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30 maja 1876.

Pp. O. br. Wattmann do Cieszanowa. — A. Orenstein do Tłumacza. — W. Starzewski do Stanisławowa. — F. Głogowski do Kongresówki. — M. Mazur do Borysławia. — L. Polityło do Brodów. — W. Serwatowski do Koczmina. — K. Zadurowicz do Śniatyna.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 29 maja 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	50	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	121	50	123	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	75	86	75
„ „ 4% „	78	50	79	50
„ „ 5% okresow.	85	75	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	25	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	58	5	68
Dukat Cesarski	5	68	5	78
Napoleond'or	9	64	9	75
Pół imperyał	9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

(bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.30	65.40
„ „ „ w srebrze	68.80	69.—
Losy z roku 1839 całe	236.—	238.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.—	107.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.—	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.75	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.50
Galicyi	87.—	87.75
Niższej Austryi	101.50	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	63.75	64.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	131.10	131.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	825.—	827.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	40.50	41 50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	335.—	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.—	143.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1813.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189 25	189.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	122.50	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255 —	256.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.25	87.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.25	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.40	85.80
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	67.50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. os). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100. —	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	94. —	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78. —	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.25	156.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.50	96 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38 50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.-
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.-
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.35	99.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.70	58.80
Frankfurt 100 Mark. p.	58.70	58 80
Hamburg za 100 M. B.	58.70	58 80
Londyn za 10 ft. szt.	120 65	120.90
Paryż za 100 fr.	47.55	47.70
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.71.—	5.73 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.—
Rossyjski imperyał	— —.—	—.—.—
Talar związkowy	— —	—.—
Srebro	102.65	102.75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

29 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	64	20
„ „ „ w srebrze	67	80
Losy pożyczki z roku 1860	105	75
Akcye banku wiedeńskiego	815	—
„ „ kredytowego bez kupona	130	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	55
Srebro	103	—
Napoleond'or	9	70
Dukat cesarski men.	5	76
100 Marek	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2449 1—3) **Edykt.**

L. 302. Na dniu 31 maja, 22 czerwca i 13 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Fedia Michajluka własnej, pod l. k. 294 w Wojniłowie położonej, nietabularnej, na rzecz Dawida Grünberga w sprawie wekslowej o 50 złr. Cena szacunkowa 270 złr. w. a.

Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż bez względu na wartość szacunkową przedmiotu.

Wadyum 27 złr. Bliższe warunki w aktach.

Wojniłów dnia 21 lutego 1876.

(2267 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5356 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Hewko o 150 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 142 rep. 38 w Wołoszczynowie dłużnika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r., l. 1426 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która tosprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r. dnia 14 lipca 1876 r. i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare Miasto dnia 27 listopada 1875.

(2439 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5330. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należytości c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w ilości 250 złr., a względnie 187 złr. 39 ct. a. w. z pn., odbędzie się w Bursztynie dnia 8 czerwca 1876 r., dnia 14 czerwca 1876 r. i 28 czerwca 1876 r., o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności Stefana Wołoszyn własnej, pod Nr. 245/55 w Bursztynie położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z 20 Października 1870 r l. 2336 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej a na 700 złr. a. w. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 50 złr. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2360 1—3) **Edykt.**

L. 3058. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Halkiewicza, że pod dniem 8 kwietnia 1876 l. 3058 Józef i Teresa małżonkowie Zawadeccy wnieśli pozew przeciw niemu i innym o uznanie praw własności do realności pod l. 160/413 w Brzeżanach i zaintabulowanie takowych, że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lipca 1876 wyznaczony został i temuż na kuratora Dr. Henryka Finkelstein a na zastępcę tegoż Dr. Karola Gottlieba z Brzeżan ustanowieni zostali.

Oraz wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Halkiewicza przez edykta, aby ustanowionego kuratora pełnomocnictwem i informacyą zaopatrzył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi oznajmił. C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 7 maja 1876.

(2368 1—3) **Edykt.**

5884. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wo ciecha Pietraszkiewicza, z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców tegoż z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że pp. Stanisław i Henryk hr. Konarscy przeciw niemu pozew z dnia 30 kwietnia 1876 do l. 5884 o extabulacyę sumy 298 złr. m. k. czyli 312 złr. 90 ct. z pn. ze stanu biernego dóbr Lutowiska i Chrewt wnieśli, który uchwałą z dnia 3 maja 1876 do l. 3894 do postępowania pisemnego z terminem wniesienia obrony do dni 30 zadekretowany został.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. Felsztyńskiego, z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego, i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 maja 1876.

(2366 1—3) **Edykt.**

L. 1278. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia należytości Jakóba Zimmermana jako prawonabywcy Tekli Kwapniewskiej w kwocie 90 złr. 29 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 57 w Wierzchosławicach położonej dłużniczki Maryanny Boryczkowej własnej, która sprzedaż odbędzie się w trzech terminach na dniu 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 z rana, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 złr. a. w. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Wadyum wynosi kwotę 45 złr. która w gotówce złożona być ma.
3. Nabywca obowiązanym będzie w 14 dni po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej całą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć poczem w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym i dekret własności takowej wydanym będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna za późno lub wcale nie doręczoną została jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi praw zastawu na powyższej realności uzyskali, z tem nadmienieniem, że dla nich kurator w osobie p. adw. Dra Biauna z substytucyą p. adw. Dra Forysta ustanowionym został.

Tarnów dnia 7 maja 1876.

(2370 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1667. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż w celu wydobycia pretensyi Dawida Ehrlicha przeciw Marcinowi Rymarowiczowi pto 718 złr. z pn. realność pod L. 423 w Rzeszowie położona 26 lipca i 9 sierpnia 1876 o godzinie 10tej z rana lecz tylko za lub wyżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami w drodze licytacyi sprzedaną będzie:

1. za cenę wywoławczą stanowi się cenę szacunkową 2297 złr. 33 ct. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej kierującej jako wadyum 230 złr. t. j. 10% ceny wywołania w gotówce, albo w papierach rządowych, lub publicznych listach zastawnych kurs na giełdzie wiedeńskiej mających, według kursu w ostatnim numerze gazety wiedeńskiej umieszczonego.
3. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

Na wypadek nie sprzedania rzeczonej realności na ustanowionych terminach, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 sierpnia 1876, o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym na który to termin wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem nadmienieniem się wzywa iż niestawających, jako do wniosku większości przystępujących uważać się będzie.

O licytacyi tej zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do własnych rąk, zaś spadkobierców Walentego Rykla, Pawła Rykla, Antoniego Rykla, Maryannę Delikat, Ewę Rykiel i Zofię Rykiel z miejsca pobytu niewiadomych, niemniej tych wierzycieli którzyby dopiero po 11ym kwietnia 1875 prawo rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, tudzież tych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora w osobie adwokata Dra Alsa z substytucyą adwokata Dra Bindera ustanowionego.

Rzeszów 4 maja 1876.

(2279 1—3) **Edykt.**

L. 5069. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 178 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Berla Stahla za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 28 września 1875 r. l. 19364 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy mocą wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 21 marca 1876.

L. 5778. 5779. (2357 1—3)

Ogłoszenie sprzedaży dóbr.

W c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 lipca 1876, o godz. 10 z rana w drodze egzekucyi, na zaspokojenie wierzytelności M. Rachmiela Misesa w kwocie 14000 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż części dóbr Filipice czyli Filipkowce, w dawnym obwodzie Czortkowskim niedaleko Mielnicy położonych, należących tabularnie do Mortka Sternlicha, Abrahama i Dwory Halperów, a to:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 39272 złr. 24 ct.
2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. okrągłą sumę 3928 złr. w. a.
3. Dobra te sprzedane będą na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę ofiarowaną.
4. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania, ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze, a co do podatków gruntowych zasięgnąć wiadomość u c. k. urzędu podatkowego w Borszczowie.

Co się do powszechnej wiadomości z tem oznajmieniem podaje, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu jest nie wiadome, lub którzy po dniu 2 lipca 1875 jakieś prawo rzeczowe do tych dóbr uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzająca z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie albo też dość wcześnie doręczoną niezostała, ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Marksteina z zastępcą adw. Dra Akselradem.

Tarnopol dnia 15 maja 1876.

(2438 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 6508. Zur Sicherstellung des Transportes der Tabak-Gefällsgüter ohne Unterschied der Beschaffenheit, welche in der Zeit vom 1 Juli 1876 bis Ende Juni 1878 (Siebzigacht) zwischen galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen an mehrere außergalizische k. k. Tabak-Regieämter, und ebenso in umgekehrter Richtung zur Versendung kommen werden, wird von der k. k. General-Direktion der Tabakregie in Wien (IX Bezirk Waisenhausgasse Nr. 1) auf den 6 Juni 1876 die Konkurrenz ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage bis zwei Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte fünfperzentige Vadium belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detaillirten Konkurrenz-Kundmachung II. vom heutigen Tage, gleiche Zahl zu entnehmen, welche auch die approximativen Frachtmengen und die einzelnen Transports-Routen enthält und sammt den Kontrakts-Bedingungen vom 9 März 1866, Zahl 920 während den gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser General-Direktion bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Hainburg, Göding, Winniki, Monasterzyska, Zablotow, Jagielnica und Krakau eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Conkretal-Anbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtigt bleiben.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie

Wien am 14 Mai 1876.

(2422 1—3) **Edikt.**

Zahl 2471. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. österr. allgemeinen Bodenkredit-Anstalt in Wien im Betrage von 14761 Gulden 65 kr. sammt N-G in Folge Ersuchschreibens des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 29 Febr 1876 Zahl 15659 die exekutive Feilbietung der dem Herrn Nikolaus Szołajski gehörigen, in der galizischen Landtafel unter Dom. 510 pag 172 vorkommenden Gutes Cucului ausgeschrieben, welche Feilbietung am 9 Juni u 13 Juli 1876 jedesmal um zehn Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen hiergerichts vorgenommen werden wird.

1) Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. österr. allgemeinen Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 33000 fl österr Währung angenommen. Das Feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungs-Terminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

2) Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger deren Forderungen in der ersten Hälfte des Aufrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10 Prozent des Ausrufs Preises im Baaren, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem österr. Bodenkreditanstalt, oder des galiz. Bodenkredit-Vereines, oder der galiz. Aktien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungs Obligationen nach dem letzten amtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungs-Kommissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen; die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt, zu welcher die Streit-Theile und die Hypothekar-Gläubiger dieser Güter hiergerichts in Bureau IX um so gewisser zu erscheinen haben, widrigens die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend werden angesehen werden. — Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen so wie der Tabularextrakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem Tage des 25 März 1876 an welchem der Tabularextrakt ausgefertigt worden ist, an die Gewähr gelangen würden, oder denen der Feilbietungs-Bescheid oder irgend ein späterer Bescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, Herr Advokat Dr. Dębicki mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Rasch zum Kurator ernannt.

Beschlossen im Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Kolomea am 3 Mai 1876.

2225 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5906. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 czerwca 1876, 30 czerwca 1876 i 14 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 9 popołudniu odbędzie się w biórze c. k. Sędziego powiatowego w celu wydobycia pretensyi Abrahama Halperna w kwocie 115 złr. w. a z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 350 w Starem-Mieście, z gruntami, za świadectwem ksiąg gruntowych dom. Tom III, pag. 71 i 72 n. 6 i 7 hiper. dłużników Franciszki Prószyńskiej, Fiszli Aberdama i Mechla Lamma własnej, na 96 zł. 66 ct. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 22 października 1875.

(2265 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3603. C. k. Sąd powiatowy w Starem Mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej ś. p. Franciszka Tracz o 140 zł. 60 ct. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 6/12 w Smolnicy położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 4 sierpnia 1871 r., l. 2569 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876, dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r., o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 28 lipca 1875.

(2280 1—3) **Edykt.**

L. 6030. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 136¼ w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Nisena Eisnera za właściciela tej realności pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 25 sierpnia 1875 l. 15211 wyznaczony minął i przeto wzywa się wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego miejsca niema.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów 29 marca 1876.

(2423 1—3) **Edykt.**

L. 308. W myśl orzeczenia c. k. Najwyższego trybunału z dnia 28 maja 1875 do liczby 3832 wzywa Samborsko-Przemyska c. k. Izba notaryalna w Przemyślu stosownie do §. 25 i 29 ust. z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 Dz. ustawy państ. wszystkich, którzy wedle §. 25 powyższej ustawy mniemają mieć prawo do zaspokojenia z kaucyi c. k. notaryusza Wgo. Teofila Lewickiego, ażeby pretensye swe w 6 miesięcy do tejże Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, gdyż po upływie tego czasu bez względu dozwolonem zostanie wydanie kaucyi tej na zaspokojenie pretensyi Sanockiego Stowarzyszenia zaliczkowego w ilości 600 złr. w. a. z pn.

Przemyśl dnia 20 listopada 1875.

(2430 1—3) **Edykt.**

L. 179. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Maryi Mielniczuk, a względnie tejże prawonabywcy Majera Pfeffer w kwocie 216 złr. w. a. z pn. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego Anny Batiuk w Torkach pod l. spis 73. 69, subs. 36 położonego ciała hipotecznego niestanowiącego na 1300 złr. ocenionego, na dnie 30 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano. W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania, ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 20 marca 1876.

(2421 1—3) **Edykt.**

L. 30195. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa w skutek wezwania ces. kr. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 14go września 1875 L. 4765 w celu przyznania wymierzonego dodatkowo prawomocnym wyrokiem Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 19 marca 1875 L. 1405 kapitału indemnizacyjnego w kwocie 72 złr. 57⅝ ct. m. k. w raz z procentem od 1go maja 1875 za zniesione powinności poddańcze części dóbr Gwozdziec w obwodzie Bocheńskim położonych do ś. p. Maryi Wadowskiej należących wszystkich wierzycieli hipotecznych aby swoje możliwe pretensye najdalej do 31 maja 1876 w tut. c. k. sądzie krajowym pod rygorem §§. 5, 13 i 21 cs. patentu z dnia 8 listopada 1853 zgłosili. Kraków dnia 29 stycznia 1876.

(2393 1—3) **Konkurs.**

L. 332 pr. Celem obsadzenia przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posady c. k. kancelisty w XI klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytej praktyki manipulacyjnej przy ces. kr. władzach kierujących, znajomość języków krajowych i niemieckiego, uzdolnienie do służby i dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść w przepisanej drodze do 25 czerwca 1876 do Prezydum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 23 maja 1876.

(2394 1—3) **Pozew publiczny.**

L. 3676 kar. Józef Kiwak, urodzony w Nowej Wsi, powiatu Kolbuszowskiego, 25 lat liczący, stanu wolnego, syn Rozalii Kiwakowej, wyrokiem z dnia 23 lutego 1876 za zbrodnię kradzieży z §. 171, 173, 174 ustęp II lit. b i d. 176 uk. II. lit. a. u. k. na szkodę Natana Zimenta w Kolbuszowej popełnionej w myśl §. 178 u. k. na dwuletnie ciężkie więzienie zaocznie skazany niniejszem w myśl §. 423 i 424 p. k. wezwany zostaje, aby się w przeciągu dwóch miesięcy przed sądem obwodowym stawił i odpowiadał za czyn jemu zarzucony, gdyż w razie przeciwnym według ustaw postąpi się przeciw niemu jako nieposłusznemu i wbrew mu się wykonywania praw służących obywatelowi państwa.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów 20 maja 1876.

(2443) **Ogłoszenie.**

L. 1292. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Olsza dnia 6 czerwca 1876 r., dla gminy Węgrzynowice dnia 16 czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 25 maja 1876.

(2351 1—3) **Edykt.**

L. 7080 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. D. Dawida i mianuje pana c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej na tychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Dra Skórskiego z zastępstwem Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie 1 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 20 lipca 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się dnia 10ego sierpnia 1876 odbędzie winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tym że terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 20 maja 1876.

(2307 1—3) **Edykt.**

L. 2268. C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem wszystkim wierzycielom hipot. części dóbr Gerynia w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych Dom. 60. pag. 471 w tabuli krajowej zapisanych, dawniej Maryanny Hoszowskiej własnych, że kapitał indemnizacyjny za wniesione powinności poddańcze tej części dóbr w kwocie 105 złr. 40 kr. m. k. wyrachowany został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby się w tutejszym sądzie włącznie do 10 sierpnia 1876 tem pewniej zgłosili, ileże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchany nie będzie i uważanym zostanie, jakgdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swoich do kapitału indemnizacyjnego według porządku na niego przypadającego, przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie którąby stawające strony w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego, albo została zabezpieczoną na gruncie.

Wymogi zgłoszenia są następne:

a. dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież mieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo;
b. oznajmienie żądanej wierzytelności tak w kapitale jak i w procentach;
c. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej pretensyi i
d. wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odebrania uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka gdyż inaczej uchwały przesyłane będą pocztą a to z takim skutkiem jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor dnia 2 maja 1876.

(2391 1—3) **Konkurs**

L. 883. R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach etatowych:

w powiecie Kołomyjskim:

w Peczeniżyni z płacą 450 złr. w. a, zaś w Ispasie, Kniażdworze, Korszowie, Maryahilf, Pererowie, Podhajczykach, Siemakowcach, Sopowie, i Werbiążu z płacą po 300 złr.

w powiecie kosowskim:

w Kosmaczu z płacą 400 złr a w Jasienowie górnym z płacą 300 złr.

w powiecie śniatyńskim:

w Stecowie i Wołczkowcach z płacą po 400 złr. zaś w Borszczowie, Hańkowcach Kniażu, Krasnostawach, Podwysokiej, Rudnikach, Russowie i Tułukowie z płacą po 300 złr.

w powiecie tłumackim:

w Bratyszowie, Gruszce, Hryniowcach Olszanicy i Pałahiczach z płacą po 300 zł.

Przy każdej z powyższych szkół ma nauczyciel wolne pomieszkanie.

W Tłumaczu przy szkole 4 klasowej posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. i dwie posady nauczycieli młodszych z płacą po 276 złr.

W Śniatynie przy szkole żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą po 360 złr. i

w Kutach posada młodszej nauczycielki z płacą 270 złr.

Podania o powyższe posady należy wnosić na ręce właściwych władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najdalej do 5 lipca b. r.

Kandydaci zostający przy szkołach mają także dołączyć do podania dokładny wykaz służby począwszy od pierwszego, chociażby prowizorycznego zamianowania. Ilość płacy czyto w gotówce, naturaliach lub też w użytku z gruntu, jaką na każdej posadzie pobierali ma być przez dotyczącą zwierzchność gminną stwierdzona.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Kołomyi dnia 24 maja 1876.

(2395) **Ogłoszenie.**

L. 57. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Brzesku urzędując zawiadamia, iż złożone w tymże sądzie zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Dębna i Woli Dębińskiej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą albo w sądzie powiatowym albo w dniu 30 maja 1876 u kierującego dochodzeniem, pisemnie albo ustnie.

Brzesko dnia 23 maja 1876.

(2397) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 14 der Zeitschrift „Der Zeitgeist" vom 20 Mai 1876, enthaltenen Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Auersperg-Kolowrat", in der Stelle von „Aufrichtig gesprochen" bis zum Schlusse, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 Mai 1876.

v Weittenhiller m. p., Thallinger m. p.,

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Mai 1876, Z. 12637, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ein politisches Duell" und der Inhalt des Localartikel „Der Wahrheit eine Gasse" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nummer 128 vom 10 Mai 1876 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 15 Mai 1876, Z. 2404/188 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Avstrija in Slovanstvo" in der Zeitschrift „Soca" Nr. 19 vom 11 Mai 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 Mai 1876, Z. 2604, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels L'Austria ed i Trentini" in der in Verona erscheinenden Zeitschift „L'Arena" Nr. 122 vom 6 Mai 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und wird unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 Mai 1876, Nr. 2634 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „La gazetta di Treviso" in der in Verona erscheinenden Zeitschrift „L'Arena" Nr. 126 vom 10 Mai 1876, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und wird unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2372 3—3) **Edykt.**

L. 8056. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia J. Brinka z miejsca pobytu niewiadomego, że Hirsch Maschler przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 692 zł. 13 ct. w. a. dnia 18 maja 1876 r. do l 8056 uzyskał, i że nakaz ten ustanowionemu kuratorowi pozwanego p. adw. Dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Tokarza doręczony został.

Tarnów dnia 18 maja 1876.

(2363 3—3) **Edikt.**

Nro. 1790. Mit Bezug auf den mit Beschluß des Tarnopoler k. k Bezirksgerichtes vom 12 Mai 1876 Zahl 6864 eröffneten Konkurs über das Vermögen des Matias Mandel, wird die allgemeine Liquidirungs- und zugleich Vergleichs Tagfahrt auf den dritten Juli 1876 um 10 Uhr Vormittags hiemit bestimmt, und werden zu derselben sämmtliche Gläubiger vor den gefertigten Konkurskommissär vorgeladen.

Husiatyn am 21 Mai 1876.

Leo Pollo
k. k. Bezirksrichter als Konkurs-Kommissär.

(2361 2—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 5 kwietnia 1876 l. 3844 rozpisuje się celem wydobycia wywalczonej przez Jana Chanika sumy wekslowej 100 złr. a. w. z 6% odsetkami od dnia 4 marca 1862 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi i sądowemi ponowna egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Piotra Reifa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. k. 132 w Pietnicach położonej, która to sprzedaż licytacyjna odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 7 lipca 1876 o 9 godzinie przed południem.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa tej realności w kwocie 102 złr.

Wadyum wynosi 5 złr. 10 ct.

Realność ta na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dobromil 4 maja 1876.

(2295 3—3) **Edykt.**

L. 5571. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Scheinbacha w kwocie 83 złr. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 16 czerwca 1876, 13 lipca 1876 i 10 sierpnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż $1/4$ części realności pod Nr. 35 w Przemyślu położonej Samuela Józefa Salaman a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Mindli, Izraela i Ryfki Salamanów własnej, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 205 złr. $81 1/4$ ct.
2. Wadyum wynosi 50 złr. w. a. gotówką lub w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności. Inne warunki, jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 10 kwietnia 1876 z pretensyami swemi do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakich kolwiek przyczyn w czas albo wcale nie doręczoną nie została przez kuratora w osobie p. adw. Dra. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego dla nich ustanowionego.

Przemyśl 3 maja 1876.

(2389 3—3) **Kundmachung.**

Mit Bezug auf den Beschluß des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 12 August 1875 Zahl 10277 womit der Konkurs über das gesammte Vermögen der Sara Rößler Handelsfrau in Sniatyn, eröffnet worden ist, wird von gefertigten Konkurs-Kommissär zu der im §. 74 Konkurs-Ordnung vorgeschriebenen Wahl des Vermögens-Verwalters und des Gläubigerausschusses die Tagfahrt auf den 12 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags, und die Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung der Forderungen, eventuell zu der im §. 68 Konkurs-Ordnung vorgesehenen Ausgleichung auf den 30 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags im Bureau des Gefertigten bestimmt, wovon die Massegläubiger mit der Aufforderung verständigt werden, binnen dreißig Tagen ihre Masseforderungen anzumelden.

Sniatyn am 15 Mai 1876.

W. Mejski.

(2305 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5657. Celem obsadzenia posady stróża przy zakładzie klinicznym c. k. Uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, z którą połączona jest płaca roczna 240 wraz 25% wym dodatkiem aktywalnym, tudzież wolne pomieszkanie i osobny dodatek na liberyę w rocznej kwocie 30 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1876.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną dla kwalifikowanych podoficerów winni wykazać się iż umieją czytać po polsku, oraz że siły ich fizyczne odpowiadają wymogom służby.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania swe zaopatrzone dokumentami wykazującemi ich wiek, stan, dotychczasowe zachowanie się zatrudnienie do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu jag. w Krakowie a to jeśli są już w służbie publicznej pośrednio przez przełożoną władzę.

W razie braku kwalifikowanych kompetentów t. j. kwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnione podania innnych kandydatów.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(2303 3—3) **Edykt.**

L. 18713. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę p. Anny Makowskiej każdego dzierzyciela kuponów od obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1873 seria C. Nr. 61. 62. 63. 64 każdy po 15 złr. w. a. dnia 1 maja 1874 płatnych, by je w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku bieżącym sądowi tem pewniej przedłożyli i prawa swe do nich wykazał, ile że w przeciwnym razie po bez skutecznym upływie wyznaczonego terminu na ponowne żądanie proszącej kupony omówione za umorzone uznane będą.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 13 kwietnia 1876.

(2336 2—3) **Edykt.**

L. 5754. W dniach 27 czerwca, 7 lipca i 19 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 Ugartsbergu, masy spadkowej Filipa Freya własnej na zaspokojenie wierzytelności Chai Sary Thuna w kwocie 100 zł. w. a.

Cena wywołania 1632zł. 50 ct.

Wadyum 163 zł. 25 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 stycznia 1876.

(2313 2—3) **Edikt.**

Zahl 6735. Vom k. k. Kreisgerichte in Przemysl wird hiemit kundgemacht, daß in der Konkursverhandlung des A. Krzysztoforski aus Krosno statt des Herrn August Lewakowski, der Herr Adolf Balko k. k Bezirksgerichts-Adjunkt als derzeitiger Bezirksgerichts-Vorstand in Krosno zum Konkurskommissär ernannt wurde.

Przemysl am 17 Mai 1876.

(2314 3—3) **Edikt.**

Zahl 4997. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Itte Schwer Schnittwaarenhändlerin in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath von Przysiecki und als einstweiliger Massaverwalter Herr Markus Jonas Kaufmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr VMittg. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 27 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau am 3 Mai 1876.

(2356 2—3) **Obwieszczenie.** L. 10174.

Z dniem 1 czerwca 1876 nastąpią na przeciąg czasu tegorocznego kąpielowego sezonu t. j. do końca września 1876 w obiegu niektórych pocztowych kursów następujące zmiany, mianowicie:

1. Zastanawiają się:

poczty osobowe pomiędzy Krakowem dworcem i Nowymtargiem i pomiędzy Bochnią a Nowym Sączem jako też poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Nowym Sączem; dalej jazdy posłańcze pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą pomiędzy: Nowymtargiem i Krościenkiem, Iwoniczem a Krościenkiem, i Krynicą a Nowym Sączem, nakoniec poczta pieszo posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną.

2. Zaprowadzają się:

codziennie jednorazowe poczty szybkowozowe pomiędzy Krakowem dworcem i Szczawnicą i codziennie dwurazowe poczty szybkowozowe pomiędzy Bochnią i Krynicą codziennie jednorazowe poczty osobowe pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą, dalej codziennie jednorazowe jazdy pospieszne nowego systemu pomiędzy Lwowem a Lubieniem wielkim, następnie co dziennie jednorazowe jazdy posłańcze pomiędzy Rabką i Skomielną, pomiędzy Truskawcem i Drohobyczem nareszcie pomiędzy Żegiestowem i Krynicą (jako drugie codzienne połączenie.)

3. Rozszerzają się:

codzienne jazdy pospieszne nowego systemu pomiędzy Rzeszowem i Krosnem na przestrzeń pomiędzy Rzeszowem a Iwoniczem jako też codzienne jazdy posłańcze z Grybowa do Śnietnicy na przestrzeń aż do Krynicy.

4. Ścieśnia się:

jazda posłańcza z Rymanowa do Krosna na przestrzeń pomiędzy Rymanowem i Miejscem.

Wymienione pocztowe kursa sezonowe będą obiegały jak następuje:

1. Poczta szybkowozowa pomiędzy Krakowem dworcem i Szczawnicą:

Z Krakowa dworca o 6 godz. 30 m. wiecz.	Ze Szczawnicy o 4 godz. 15 m. popołudn.
w Krakowie mieście „ 6 „ 40 „ „	w Krościenku „ 5 „ 5 „ „
z Krakowa miasta „ 6 „ 50 „ „	z Krościenka „ 5 „ 10 „ „
w Podgórzu „ 7 „ — „ „	w Czorsztynie „ 6 „ 15 „ „
z Podgórza „ 7 „ 5 „ „	z Czorsztyna „ 6 „ 25 „ „
w Mogilanach „ 8 „ 35 „ „	w Nowym targu „ 9 „ 25 „ wieczór (wieczerza)
z Mogilan „ 8 „ 45 „ „	z Nowego targu „ 9 „ 55 „ „
w Myślenicach „ 10 „ 40 „ „	w Skomielnej „ 12 „ 55 „ w nocy
z Myślenic „ 10 „ 50 „ „	ze Skomielnej „ I „ 5 „ rano.
w Lubieniu „ I „ 15 „ rano	w Lubieniu „ II „ 55 „ „
z Lubienia „ I „ 25 „ „	z Lubienia „ III „ 5 „ „
w Skomielnej „ III „ 15 „ „	w Myślenicach „ V „ 30 „ „ (śniadanie)
ze „ „ III „ 25 „ „	z Myślenic „ V „ 50 „ „
w Nowymtargu „ VI „ 25 „ „ (śniadanie)	w Mogilanach „ VII „ 45 „ „
z Nowegotargu „ VI „ 55 „ „	z Mogilan „ VII „ 55 „ „
w Czorsztynie „ IX „ 55 „ „	w Podgórzu „ IX „ 30 „ przedpołd.
z Czorsztyna „ X „ 5 „ „	z Podgórza „ IX „ 35 „ „
w Krościenku „ XI „ 10 „ „	w Krakowiem „ IX „ 45 „ „
z Krościenka „ XI „ 15 „ „	z Krakowa m. „ IX „ 55 „ „
w Szczawnicy „ XII „ 5 „ „	w Krakowie d. „ X „ 5 „ „
Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu Nr. 4 do Lwowa.	Przyłącza się w Krakowie do pociągu Nr. 3 do Lwowa.

2 Poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą Nr. I.

Z Bochni o I godz. 30 m. rano	Z Krynicy o 10 godz. 15 m. wieczór
w Wiśniczu „ II „ 20 „ „	w Łabowej „ 12 „ 35 „ w nocy
z Wiśnicza „ II „ 25 „ „	z Łabowej „ 12 „ 40 „ „
w Muchówce „ III „ 5 „ „	w Nowym sączu „ II „ 30 „ rano (śniadanie)
z Muchówki „ III „ 10 „ „	z Nowego sącza „ III „ — „ „
w Rzegocinie „ IV „ 10 „ „	w Limanowej „ V „ 45 „ „
z Rzegociny „ IV „ 15 „ „	z Limanowej „ V „ 50 „ „
w Limanowej „ VI „ 5 „ „	w Rzegocinie „ VII „ 40 „ „
z Limanowej „ VI „ 10 „ „	z Rzegociny „ VII „ 45 „ „
w Nowym Sączu „ VIII „ 55 „ przp. (śniadanie)	w Muchówce „ VIII „ 45 „ przedpoł.
z Nowego Sącza „ IX „ 25 „ „	z Muchówki „ VIII „ 50 „ „
w Łabowej „ XI „ 15 „ „	w Wiśniczu „ IX „ 30 „ „
z Łabowej „ XI „ 20 „ „	z Wiśnicza „ IX „ 35 „ „
w Krynicy „ 1 „ 40 „ popoł	w Bochni „ X „ 25 „ „
Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu pospiesznego Nr 1 i pociągu Nr. 5 z Krakowa.	Przyłącza się w Bochni do pociągu Nro. 3 do Lwowa i do pociągu Nro. 4 do Krakowa.

3. Poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą Nr. II.

Z Bochni o VII godz 50 m. rano	Z Krynicy o VIII god. 45 m. prz.poł.
w Wiśniczu „ VIII „ 40 „ „	w Łabowej „ XI „ 5 „ „
z Wiśnicza „ VIII „ 45 „ „	z Łabowej „ XI „ 10 „ „
w Muchówce „ IX „ 25 „ „	w Nowym Sączu „ 1 „ — „ popoł. (obiad)
z Muchówki „ IX „ 30 „ „	z Nowego Sącza „ 2 „ — „ „
w Rzegocinie „ X „ 30 „ „	w Limanowej „ 4 „ 40 „ „
z Rzegociny „ X „ 35 „ „	z Limanowej „ 4 „ 50 „ „
w Limanowej „ XII „ 25 „ popoł	w Rzegocinie „ 6 „ 40 „ „
z Limanowej „ XII „ 30 „ „	z Rzegociny „ 6 „ 45 „ „
w Nowym Sączu „ 3 „ 15 „ „ (obiad)	w Muchówce „ 7 „ 45 „ wieczór
z Nowego Sącza „ 4 „ 15 „ „	z Muchówki „ 7 „ 50 „ „
w Łabowej „ 6 „ 5 „ „	w Wiśniczu „ 8 „ 30 „ „
z Łabowej „ 3 „ 10 „ „	z Wiśnicza „ 8 „ 35 „ „
w Krynicy „ 8 „ 30 „ „	w Bochni „ 9 „ 25 „ „
Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 6 i pociągu pospiesznego Nr 2 ze Lwowa	Przyłącza się w Bochni do pociągu pospiesznego Nr. 1 i do pociągu Nr. V do Lwowa i do pociągu Nr. 6 do Krakowa.

4. Poczta osobowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą:

Z Nowego Sącza o IX godz. 30 m. przedpł.	Z Szczawnicy o VI godz. — m. rano
w Starym Sączu „ X „ 30 „ „	w Krościenku „ VI „ 50 „ „
ze Starego Sącza „ X „ 30 „ „	z Krościenka „ VI „ 55 „ „
w Łącku „ 1 „ 20 „ popołud. (obiad)	w Łącku „ IX „ 35 „ „
z Łącka „ 1 „ 50 „ „	z Łącka „ IX „ 45 „ „
w Krościenku „ 4 „ 30 „ „	w Starym Sączu „ XII „ 25 „ południ.
z Krościenka „ 4 „ 35 „ „	z Starego Sącza „ XII „ 35 „ „
w Szczawnicy „ 5 „ 25 „ „	w Nowym Sączu „ 1 „ 35 „ „
Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. I z Bochni.	Przyłącza się do poczty szybkowozowej Nr. II z Bochni.

5. Jazda pospieszna pomiędzy Rzeszowem i Iwoniczem

Z Rzeszowa o VI godz. — m. rano do Krosna jak dotychczas	Z Iwonicza o X godz. 15 m. przedpoł.
w Krośnie o 2 godz. 15 m. popołud. (obiad)	w Miejscu „ XI „ 15 „ „
	z Miejsca „ XI „ 20 „ „
z Krosna „ 2 „ 45 „ „	w Krośnie „ XII „ — „ w południe
w Miejscu „ 3 „ 25 „ „	z Krosna „ XII „ 10 „ popołudniu
z Miejsca „ 3 „ 30 „ „	do Rzeszowa jak dotychczas.
w Iwoniczu „ 4 „ 30 „ „	w Rzeszowie o 8 godz. 25 m wieczór
Odchodzi z Rzeszowa po przybyciu pociągu Nr. 5 z Krakowa i pociągu Nr. 6 ze Lwowa. Jazda powrotna z Krosna do Iwonicza.	Przyłącza się w Rzeszowie do pociągu Nr. 6 do Krakowa, do pociągów pospiesznych Nro. 1 i 2 do Lwowa względnie do Krakowa i do pociągu Nr. V do Lwowa.

Kundmachung.

Nro. 10174. Mit ersten Juni lauf. Jahres werden für die Dauer der dießjährigen Badesaison, daß ist bis Ende September 1876 nachstehende Aenderungen in dem Verkehre einiger Post-Course eintreten, als:

1) Eingestellt werden

die Personenposten Krakau Bahnhof = Neumarkt und Bochnia Neusandez, und die Mallepost Bochnia = Neusandez, ferner die Botenfahrten Neusandez = Szczawnica, Neumarkt = Kroscienko, Iwonicz = Miejsce und Krynica = Neusandez, dann die Fußbotenpost Rabka = Skomielna.

2) Neu eingeführt werden

täglich einmalige Malleposten zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica; täglich zweimalige Malleposten zwischen Bochnia und Krynica; täglich einmalige Personenposten zwischen Neu-Sandez und Szczawnica; täglich einmalige Eilfahrten neuen Systems zwischen Lemberg Stadt und Lubień wielki, ferner täglich einmalige Botenfahrten zwischen Rabka und Skomielna, zwischen Truskawiec und Drohobycz, endlich zwischen Zegiestow und Krynica (als zweite tägliche Verbindung).

3) Ausgedehnt werden

die täglichen Eilfahrten neuen Systems zwischen Rzeszow und Krosno auf die Strecke Rzeszow-Iwonicz, und die täglichen Botenfahrten Grybow = Snietnica bis Krynica.

4) Eingeschränkt wird

die Botenfahrt Rymanow = Krosno auf die Strecke Rymanow = Miejsce.

Die obgedachten Saison = Postkourse werden verkehren wie folgt:

1) Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica

Von Krakau Bahnhof um 6 Uhr 30 M. Abends	Von Szczawnica um 4 Uhr 15 Min Nachmit
in Krakau Stadt „ 6 „ 40 „ „	in Kroscienko „ 5 „ 5 „ „
von Krakau Stadt „ 6 „ 50 „ „	von Kroscienko „ 5 „ 10 „ „
in Podgorze „ 7 „ — „ „	in Czorstyn „ 6 „ 15 „ „
von Podgorze „ 7 „ 5 „ „	von Czorstyn „ 6 „ 25 „ „
in Mogilany „ 8 „ 35 „ „	in Neumarkt „ 9 „ 25 „ Abends (Abendmahl und Schmierstation)
von Mogilany „ 8 „ 45 „ „	von Neumarkt um 9 Uhr 55 Min. Abends
in Myslenice „ 10 „ 40 „ „	in Skomielna „ 12 „ 55 „ Nachts
von Myslenice „ 10 „ 50 „ „	von Skomielna „ I „ 5 „ Früh
in Lubień „ I „ 15 „ Früh	in Lubień „ II „ 55 „ „
von Lubień „ I „ 25 „ „	von Lubień „ III „ 5 „ „
in Skomielna „ III „ 15 „ „	in Myślenice „ V „ 30 „ „ (Frühstück)
von Skomielna „ III „ 25 „ „	von Myślenice „ V „ 50 „ „
in Neumarkt „ VI „ 25 „ „ (Frühstück und Schmierstation)	in Mogilany „ VII „ 45 „ „
von Neumarkt um VI Uhr 55 „ „	von Mogilany „ VII „ 55 „ „
in Czorstyn „ IX „ 55 „ Vormit.	in Podgorze „ IX „ 30 „ „
von Czorstyn „ X „ 5 „ „	von Podgorze „ IX „ 35 „ „
in Kroscienko „ XI „ 10 „ „	in Krakau Stadt „ IX „ 45 „ „
von Kroscienko „ XI „ 15 „ „	von Krakau Stadt „ IX „ 55 „ „
in Szczawnica „ XII „ 5 „ Nachm.	in Krakau Bahnhof „ X „ 5 „ „
Geht ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nro. 4 aus Lemberg.	Influirt in Krakau zum Zuge Nr 3 nach Lemberg.

2) Mallepost Bochnia = Krynica Nr. 1.

Von Bochnia um I Uhr 30 Min. Früh	Von Krynica um 10 Uhr 15 „ Abends
in Wiśnicz „ II „ 20 „ „	in Łabowa „ 12 „ 35 „ Nachts
von Wiśnicz „ II „ 25 „ „	von Łabowa „ 12 „ 40 „ „
in Muchówka „ III „ 5 „ „	in Neusandez „ II „ 30 „ „ (Frühstück und Schmierstation)
von Muchówka „ III „ 10 „ „	von Neusandez um III Uhr — Min. Früh
in Rzegocina „ IV „ 10 „ „	in Limanowa „ V „ 45 „ „
von Rzegocina „ IV „ 15 „ „	von Limanowa „ V „ 50 „ „
in Limanowa „ VI „ 5 „ „	in Rzegocina „ VII „ 40 „ „
von Limanowa „ VI „ 10 „ „	von Rzegocina „ VII „ 45 „ „
in Neusandez „ VIII „ 55 „ Vormitgs. (Frühstück und Schmierstation)	in Muchówka „ VIII „ 45 „ Vormittgs
von Neusandez um IX Uhr 25 Min Vormitgs.	von Muchówka „ VIII „ 50 „ „
in Łabowa „ XI „ 15 „ „	in Wiśnicz „ IX „ 30 „ „
von Łabowa „ XI „ 20 „ „	von Wiśnicz „ IX „ 35 „ „
in Krynica „ 1 „ 40 „ Nachmittg	in Bochnia „ X „ 25 „ „
Geht ab von Bochnia nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 und des Zuges Nr. 5 aus Krakau.	Influirt in Bochnia zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg und zum Zuge Nr. 4 nach Krakau.

3) Mallepost Bochnia = Krynica Nr. 2

Von Bochnia um VII Uhr 50 Min. Früh	Von Krynica um VIII Uhr 45 Min. Vormtgs
in Wiśnicz „ VIII „ 40 „ „	in Łabowa „ XI „ 5 „ „
von Wiśnicz „ VIII „ 45 „ „	von Łabowa „ XI „ 10 „ „
in Muchówka „ IX „ 25 „ „	in Neusandez „ 1 „ — „ Nachmtgs (Mittagsmahl und Schmierstation)
von Muchówka „ IX „ 30 „ „	von Neusandez um 2 Uhr — Min. Nachmtgs
in Rzegocina „ X „ 30 „ „	in Limanowa „ 4 „ 45 „ „
von Rzegocina „ X „ 35 „ „	von Limanowa „ 4 „ 50 „ „
in Limanowa „ XII „ 25 „ Nachmittg	in Rzegocina „ 6 „ 40 „ „
von Limanowa „ XII „ 30 „ „	von Rzegocina „ 6 „ 45 „ „
in Neusandez „ 3 „ 15 „ „ (Mittagsmahl und Schmierstation)	in Muchówka „ 7 „ 45 „ „
von Neusandez um 4 Uhr 15 Min. „	von Muchówka „ 7 „ 50 „ „
in Łabowa „ 6 „ 15 „ „	in Wiśnicz „ 8 „ 30 „ „
von Łabowa „ 6 „ 10 „ „	von Wiśnicz „ 8 „ 35 „ „
in Krynica „ 8 „ 30 „ „	in Bochnia „ 9 „ 25 „ „
Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 6 und des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg	Influirt in Bochnia zum Eilzuge Nr. 1 und zum Zuge Nr. V nach Lemberg, und zum Zuge Nr 6 nach Krakau

4) Personenpost Neusandez = Szczawnica.

Von Neusandez um IX Uhr 30 Min. Vormtgs	
in Altsandez „ X „ 30 „ „	Von Szczawnica um VI Uhr — Min. Früh
von Altsandez „ X „ 40 „ „	in Krościenko „ VI „ 50 „ „
in Łącko „ 1 „ 20 „ Nachmittg (Mittagsmahl)	von Krościenko „ VI „ 55 „ „
	in Łącko „ IX „ 35 „ „
von Łącko „ 1 „ 50 „ „	von Łącko „ IX „ 45 „ „
in Krościenko „ 4 „ 30 „ „	in Altsandez „ XII „ 25 „ Nachmittg
von Krościenko „ 4 „ 35 „ „	von Altsandez „ XII „ 35 „ „
in Szczawnica „ 5 „ 25 „ „	in Neusandez „ 1 „ 35 „ „
Geht ab von Neusandez nach Ankunft der Mallepost Nr. 1 aus Bochnia.	Influirt zur Mallepost Nr. 2 nach Bochnia.

5) Eilfahrt Rzeszow = Iwonicz.

Von Rzeszow um VI Uhr — Min. Früh bis Krosno wie bisher.	Von Iwonicz um X Uhr 15 Min. Vormtgs
in Krosno um 2 Uhr 15 Min Nachmitgs (Mittagsmahl)	in Miejsce „ XI „ 15 „ „
	von Miejsce „ XI „ 20 „ „
von Krosno um 2 Uhr 45 „ „	in Krosno „ XII „ — „ Mittags
in Miejsce „ 3 „ 25 „ „	von Krosno „ XII „ 10 „ Nachmittag
von Miejsce „ 3 „ 30 „ „	bis Rzeszow wie bisher
in Iwonicz „ 4 „ 30 „ „	in Rzeszow um 8 Uhr 25 „ Abends
Geht ab von Rzeszow nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Krakau und Nr. 6 aus Lemberg. Retourritt von Krosno nach Iwonicz.	Influirt in Rzeszow zum Zuge Nr. 6 nach Krakau, zu den Eilzügen Nr. 1 und 2 nach Lemberg resp. Krakau, und zum Zuge Nr. V nach Lemberg.

6. Jazda pospieszna pomiędzy Lubieniem wielkim i Lwowem miastem.

Z Lubienia wielkiego o 7 g. — m. wiecz.	Ze Lwowa miasta o VII god. — m. rano
we Lwowie mieście „ 9 „ 45 „ „	w Lubieniu wielkim „ IX „ 45 „ „

7. Jazda posłańcza pomiędzy Rymanowem i Miejscem.

Z Rymanowa o X godz. — m. przedpoł.	Z Miejsca o 3 godz. 40 m. popołudniu
w Miejscu „ X „ 55 „ „	w Rymanowie „ 4 „ 35 „ „
Przyłącza się do poczt osobowych do Rzeszowa i Iwonicza.	Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

8 Jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną.

Z Rabki o 6 godz. 15 m. wieczór	z Skomielnej o VI godz. — m. rano
w Skomielnie „ 6 „ 45 „ „	w Rabce „ VI „ 30 „ „

Przyłącza się do jazd szybkowozowych pomiędzy Krakowem i Szczawnicą.

Porządek obiegu innych letnich kursów pocztowych mianowicie: jazdy posłańczej i karyolki pomiędzy Żegiestowem i Krynicą, jazd posłańczych pomiędzy Leluchowem a Muszyną, Truskawcem a Drohobyczem i pomiędzy Krynicą a Grybowem, nareszcie poczty pieszo-posłańczej pomiędzy Uściem ruskiem i Snietnicą pozostaje tenże sam, co był roku eszłego

Do jazd szybkowozowych pomiędzy Krakowem a Szczawnicą i pomiędzy Bochnią a Krynicą mogą być przyjętemi po siedm a w razie odstąpienia siedzenia konduktorskiego ośm osób, do poczt osobowych pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą po trzy a względnie po cztery osoby, nareszcie do jazd pospiesznych pomiędzy Rzeszowem a Iwoniczem i pomiędzy Lubieniem wielkim a Lwowem miastem po cztery a w razie użycia siedzenia na koziołku przez podróżującego gościa po pięć osób podróżujących.

Co się tyczy pakunku, to takowy jest wolny od opłaty przy pocztach szybkowozowych i osobowych do 15 kilogramów wagi i 100 zł. wartości dla każdej osoby z wyjątkiem stacyi w Iwoniczu, Miejscu i Lubieniu wielkim, w których li 10 kilogramów jako pakunek wolny od opłaty uważany będzie.

Pojedyńcze pakunki podróżujących winne być przyjętemi przy jazdach szybkowozowych aż do wagi 40 kilogramów, przy osobowych i pospiesznych jazdach zaś aż do wagi 20 kilogramów, mogą być jednakże przyjętemi także więcej ważące pakunki, jeżeli temu nie sprzeciwia się objętość i wytrwałość powozu

Należytość jezdna wynosi przy jazdach szybkowozowych 56 ct. przy jazdach osobowych 52 ct. a przy jazdach pospiesznych 35 ct. od każdej osoby i za każdą milę.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 16 maja 1876.

6) Eilfahrt Lubień wielki = Lemberg Stadt.

Von Lubień wielki um 7 Uhr — Min. Abends	Von Lemberg Stadt um VII Uhr — Min. Früh
in Lemberg Stadt „ 9 „ 45 „ „	in Lubień wielki „ IX „ 45 „ „

7) Botenfahrt Rymanow = Miejsce.

Von Rymanow um X Uhr — Min. Vormitgs	Von Miejsce um 3 Uhr 40 Min. Nachmittag
in Miejsce „ X „ 55 „ „	in Rymanow „ 4 „ 35 „ „
Influirt zu den Eilfahrten nach Rzeszow und Iwonicz.	Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Rzeszow.

8) Botenfahrt Rabka = Skomielna.

Von Rabka um 6 Uhr 15 Minuten Abends	Von Skomielna um VI Uhr — Minuten Früh
in Skomielna „ 6 „ 45 „ „	in Rabka „ VI „ 30 „ „

Anschluß an die Malleposten zwischen Krakau und Szczawnica.

Die Cours = Ordnung der übrigen Sommer = Course als: der Boten = Fahrt und der Cariolpost Zegiestow = Krynica, der Botenfahrten Leluchow = Muszyna, Truskawiec = Drohobycz und Krynica = Grybow, endlich der Fußbotenpost Uscie ruskie = Snietnica, bleibt dieselbe wie im Vorjahre.

Zu der Mallepost Krakau = Szczawnica, dann zu den Malleposten Bochnia-Krynica werden sieben, und im Falle der Sitzabtretung seitens des Postkondukteurs acht Reisende, zu den Personenposten Neusandez = Szczawnica drei, respective vier Reisende, endlich zu den Eilfahrten Rzeszow = Iwonicz und Lubień wielki = Lemberg Stadt je vier, und im Falle der Verwendung des Bocksitzes durch einen Reisenden je fünf Reisende aufgenommen.

Das Reisegepäck ist bei den Malle- und Personen-Posten bis fünfzehn Kilogramme und 100 Gulden per Person gebührenfrei; deßgleichen bei den Eilfahrten mit Ausnahme der Stationen Iwonicz, Miejsce und Lubień wielki, wo nur zehn Kilogramme als Freigepäck berechnet werden.

Die einzelnen Gepäcksstücke der Reisenden werden bei den Malleposten bis zum Gewichte von vierzig Kilogramm, bei Personenposten und Eilfahrten bis zwanzig Kilogramm angenommen; es werden jedoch auch schwerere Collis aufgenommen, wenn es der Raum und die Tragfähigkeit des Wagens gestatten.

Die Fahrtgebühr beträgt bei den Malleposten 56 kr., bei den Personenposten 52 kr. und bei den Eilfahrten 35 kr. per Meile und Person.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post = Direktion

Lemberg am 16 Mai 1876.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 22805. (2392 1–3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca złr.	na mieszkanie złr.	25% dodatek aktywalny	dyety złr.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których potrzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
35 posad drożników	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	—	—	—	12 złr. miesięcznie z prawem posunięcia się do wyższych płac po 14, 16 i 18 zł. a w. miesięcznie	Świadomość języków krajowych	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do 15 lipca 1876	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów, dnia 16 maja 1876.

Obwieszczenie.

L. 9624. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 maja b. r. l. 11758 ścieśnia się z dniem 1 czerwca b. r. jazda osobowa Kołomea-Skała na przestrzeń Kołomea-Borszczów i jazda posłańcza Zaleszczyki-Snatyn na przestrzeń Horodenka-Śniatyn równocześnie zaprowadza się codzienna jazda posłańcza między Skałą a Borszczowem i zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej Czernelica-Horodenka

Wymienione kursa pocztowe będą w następujący sposób obiegać:

1. Poczta osobowa Kołomyja-Borszczów.

z Kołomyi o IX g. 45 m. przed poł.	z Borszczowa o III g. 30 m. rano
w Gwoźdcu XI „ 45 „ „	w Korolówce o IV „ 40 „ „
z Gwoźdca o XI „ 55 „ „	z Korolówki o IV „ 50 „ „
w Horodence o 2 „ 10 „ z połud.	w Kasperowcach o VI „ 35 „ „
	z Kasperowiec o VI „ 40 „ „
(objad)	w Zaleszczykach VIII „ 5 „ przed poł.
z Horodenki o 2 „ 40 „ „	(śniadanie)
w Zaleszczykach o 5 „ 30 „ „	
z Zaleszczyk o 5 „ 50 „ „	z Zaleszczyk o VIII „ 35 „ „
w Kasperowcach o 7 „ 15 „ wieczór	w Horodence o XI „ 25 „ „
z Kasperowiec o 7 „ 20 „ „	z Horodenki o XI „ 35 „ „
w Korolówce o 9 „ 5 „ „	w Gwoźdcu o 1 „ 40 „ popoł.
z Korolówki o 9 „ 15 „ „	z Gwoźdca o 1 „ 50 „ „
w Borszczowie o 10 „ 25 „ „	w Kołomyi o 3 „ 50 „ „
Odchodzi z Kołomyi po nadejściu pociągu Nr. 3 ze Lwowa, z Zaleszczyk po nadejściu jazdy posłańczej z Łużan.	Przyłącza się w Kołomyi do pospiesznego pociągu Nr. 2 i do pociągu Nr. 4 do Lwowa a w Zaleszczykach do jazdy osobowej do Czerniowiec.

2. Jazda posłańcza Horodenka Śniatyn.

z Horodenki o 6 g. 15 m. wieczór	z Śniatyna o IV g. 30 m. rano
w Śniatynie o 9 „ 15 „ „	w Horodence o VII „ 30 „ „
Przyłącza się do pociągu Nr. V do Suczawy i Nr. 6 do Lwowa.	Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. V ze Lwowa i Nr. IV z Suczawy.

3. Jazda posłańcza Skała-Borszczów.

ze Skały o 6 godz. 30 m. wieczór	z Borszczowa o VI g. — m. rano
w Borszczowie o 8 „ — „ „	w Skale o VII „ 30 „ „
Przyłącza się do poczty osobowej do Kołomyi i do jazdy posłańczej do Mielnicy.	Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

4. Jazda posłańcza Czernelica-Horodenka.

z Czernelicy o IX godz. — m. przed poł.	z Horodenki o 2 g. 25 m. z południa.
w Horodence o XI „ — „ „	w Czernelicy o 4 „ 25 „ „
Przyłącza się do poczty osobowej Borszczów-Kołomyja.	Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa Dyrekcya poczt.

Lwów dnia 13 maja 1876.

Kundmachung.

2289 3—3

Nro 9624. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 3 Mai 1876 Z. 11758 wird mit 1 Juni d. J. die Personenpost Kolomea = Skała auf die Strecke Kolomea = Borszczów und die Botenfahrt Zaleszczyki = Sniatyn auf die Strecke Horodenka = Sniatyn eingeschränkt, gleichzeitig eine tägliche Botenfahrt zwischen Skała und Borszczów eingeführt, und die Coursordnung der Botenfahrt Czernelica = Horodenka geändert.

Die gedachten Postcourse werden in nachstehender Weise verkehren.

1) Personenpost Kolomea = Borszczów.

Von Kolomea um IX Uhr 45 Min. Vorm.	Von Borszczów um III Uhr 30 Min. Früh
in Gwozdziec „ XI „ 45 „ „	in Korolowka „ IV „ 40 „ „
von Gwozdziec „ XI „ 55 „ „	von Korolowka „ IV „ 50 „ „
in Horodenka „ 2 „ 10 „ Nachm.	in Kasperowce „ VI „ 35 „ „
(Mittagmal)	von Kasperowce „ VI „ 40 „ „
von Horodenka um 2 „ 50 „ „	in Zaleszczyki „ VIII „ 5 „ Vorm.
in Zaleszczyki „ 5 „ 30 „ „	(Frühstück und Schmierstation)
(Schmierstation)	
von Zaleszczyki um 5 Uhr 50 Min. Nachm.	von Zaleszczyki um VIII Uhr 35 Min. Vorm.
in Kasperowce „ 7 „ 15 „ Abends	in Horodenka „ XI „ 25 „ „
von Kasperowce „ 7 „ 20 „ „	von Horodenka „ XI „ 35 „ „
in Korolowka „ 9 „ 5 „ „	in Gwozdziec „ 1 „ 40 „ Nachm.
von Korolowka „ 9 „ 15 „ „	von Gwozdziec „ 1 „ 50 „ „
in Borszczów „ 10 „ 25 „ „	in Kolomea „ 3 „ 50 „ „
Geht ab von Kolomea nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg; von Zaleszczyki nach Ankunft der Botenfahrt aus Łużan.	Influirt in Kolomea zum Eilzuge Nr. 2 und zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg; in Zaleszczyki zur Personenpost nach Czernowitz.

2) Botenfahrt Horodenka = Sniatyn.

Von Horodenka um 6 Uhr 15 Min. Abends	Von Sniatyn um IV Uhr 30 Min. Früh
in Sniatyn „ 9 „ 15 „ „	in Horodenka „ VII „ 30 „ „
Influirt zu dem Zuge Nr. V nach Suczawa und Nr. 6 nach Lemberg.	Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Lemberg und Nr. IV aus Suczawa.

3) Botenfahrt Skała = Borszczów

Von Skała um 6 Uhr 30 Min. Abends	Von Borszczów um VI Uhr — Min. Früh
in Borszczów „ 8 „ — „ „	in Skała „ VII „ 30 „ „
Influirt zur Personenpost nach Kolomea und zur Botenfahrt nach Mielnica.	Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

4) Botenfahrt Czernelica = Horodenka.

Von Czernelica um IX Uhr Vormittags	Von Horodenka um 2 Uhr 25 Min. Nachm.
in Horodenka „ XI „	in Czernelica „ 4 „ 25 „ „
Influirt zur Personenpost Borszczów = Kolomea.	Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Postdirektion.

Lemberg am 13 Mai 1876.

(2362 2—3) **Edykt**

L. 9211. C. k. Sąd powiatory w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Zakład kred. włościański przeciw Wasylowi i Jewce Fliściakom wywalczonej kwoty 400 zł. i 100 zł. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod 1 k. 143 rep. 53 w Obroszynie położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 8 czerwca 1876 r. o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. wadyum kwotę 100 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Gródek 20 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Administracya dóbr **Brody** ma do wydzierżawienia w obrębie tych dóbr prawo propinacyi:

w Smólnie, Berlinie, Koniuszkowie, Bołdurach, w Chodaku i Kustynie wraz z budynkami karczemnemi i dodatkiem opału do tychże — dalej

dwa młyny wodne o 6 kamieniach

położone w Rudzie, o pół mili od stacyi kolejowej Zabłotce oddalone

począwszy od dnia 1 listopada 1876 — bądź razem, bądź też każdy przedmiot z osobna — na 3 letny okres czasu.

Chęć dzierżawienia mający zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do Administracyi dóbr w Brodach, lub też przesłać swe oferty opatrzone w wadyum 10% — najdalej do 1 sierpnia b. r. pod powyższą adressą — oferty nieuwzględnione zwrócone zostaną oferentom najdalej do 3 sierpnia b. r.

Brody 21 maja 1876. (2408 2—2)

Dzierżawa folwarku

Lewandówka

tuż za rogatką Gródecką położonego.

L. 16695.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego **Lewandówka** obejmującego:

Roli około . . . . 83 morgów
Sianożęci . . . . 59 „
Pastwisk . . . . 10 „

na sześć po sobie następujących od dnia 24 czerwca 1876 r. począwszy się mających **lat**, odbędzie się publiczna **licytacya** za pomocą pisemnych ofert na dniu **7 czerwca 1876 r.**, o godzinie 12 przed południem w biurze Dep. I. Magistratu

Cena wywołania ustanawia się na sumę **1500 złr. w. a.** rocznego czynszu dzierżawnego.

Obowiązany będzie dzierżawca w razie sprzedania tego folwarku, po upływie pierwszych trzech lat z dzierżawy ustąpić za odszkodowaniem w ustępie XVII warunków licytacyjnych ustanowionem.

Wszelako przyjete będą także oferty bezwarunkowo wniesione nie reflektując na ewentualną sprzedaż folwarku.

Oferty mają być zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego rocznego, wszelako nie mniej jak 10% od ceny wywołania.

Warunki licytacyi przejrzeć można w wyż wskazanem biórze w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów dnia 24 maja 1876 r.

(2433 2—3)

Pierwsza

węgiersko-galic.  kolej żelazna

(2436 1—3)

Obwieszczenie.

L. 2853.

Ósme (zwyczajne) **ogólne**

Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się

dnia 28. czerwca 1876 r., o godzinie 10 przed południem,

w sali niższo-austr. Izby handlowej w Wiedniu, Stadt, Herrengasse 14.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności w roku 1875.
2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1875.
3) Zatwierdzenie kontraktu z wys. Rządem austr., względem prowadzenia ruchu na kolei Dniestrzańskiej, jakoteż i na przestrzeni kolei państwowej od Tarnowa do Leluchowa zawartego i upoważnienie Rady zawiadowczej do zawarcia kontraktu, względem objęcia ruchu na węgierskiej przestrzeni kolei Eperies-Tarnowskiej.
4) Zatwierdzenie statutów o emeryturze urzędników i służących Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.
5) Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej.
6) Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1876.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 20 czerwca 1876 r. w biurze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, Kolingasse Nr. 17, lub w biurze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winne być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach, przez oddawcę spisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye, otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 23 maja 1876 r.

(Przedruk nie będzie płacony) ***Od Rady zawiadowczej.***